DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 284. Wtorek, 13 (25) Grudnia. **1866 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Grudnia.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. — Na zasadzie zawiadomienia Konsulatu Jeneralnego Królewsko-Pruskiego w Warszawie, Komisja Rządowa podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu objawienia się księgosuszu w Galicji Austrjackiej, oraz w niektórych miejscowościach Królestwa Polskiego, Władze Pruskie, dla zapobieżenia wniesieniu do ich kraju tej zarazy, zaprowadziły na granicy swojej następujące środki ostrożności, a mianowicie: 1) Nie ma być wpuszczane z Królestwa Polskiego, ani z prowincij Cesarstwa Austrjackiego. żadne bydło rogate, tak stepowe (Podolskie) ak i krajowej rasy, przez punkta graniczne Okręgów: Beuthen, Ples, Rybnik, Racibor, Leobszyć, Neufeld, Neisse, Creutzburg, Lublinitz i Resenberg, chyba po wytrzymaniu kwarantanny 21-dniowej. 2) Trzoda chlewna i owce, winny być poddane przed wpuszczeniem do Prus, w miejscu nadgranicznem, starannemu oczyszczeniu przez pławienie, a w porze zimnej przez mycie w zabudowaniach krytych. Podobnież starannemu oczyszczeniu podlegają, wedle uznania władzy wykonawczej, i poganiacze zwierząt. 3) Skóry bydlęce mogą być przepuszczane przez granicę i dalej w kraju transportowane, jedynie gdy są zupełnie twarde i wysuszone, rogi tylko wtenczas, gdy są pozbawione osady kostnej i podstawy skórnej, surowa wełna zaś, oraz sierść wszelka (z wyjątkiem szczeciny), tylko gdy jest upakowana w worki lub wańtuchy. Skóry nie zupełnie twarde i suche, (a rozumie się samo przez się, że za takowe nie mogą być uważane skóry zmarznięte w zimie), również jak rogi nie ogołocone z osady kostnej i podstawy skórnej, nie będą na granicy przepuszczane. Niemniej przepuszczane nie będą przez granicę, nawet takie całe ładunki skór lub rogów, w którychby się znajdowało choćby tylko kilka skór nie zupełnie twardych i suchych, lub kilka rogów nie pozbawionych osad kostnych i części skórnych. 4) Łój topiony może być przepuszczany tylko w faskach; łój zaś topiony objęty opakunkiem (Emballage) z błon bydlęcych, może mieć dozwolone dalsze transportowanie do Prus, gdy błony zeń zdjęte na granicy zniszczeniu ulegną. 5) Łój nietopiony oraz świeże mięso bydlęce, nie ma być wpuszczane.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, podaje do publicznej wiadomości rezultat z działań Kas Groszowych Oszczędności za upłyniony kwartał III r. b., a mianowicie: *a*) przyjęto w 2280 wnioskach sumę rsr. 3,023 kop. $51\frac{1}{2}$, i wydano nowych książeczek 193; *b*) wypłacono 342 uczestnikom rs. 961 k. $27\frac{1}{2}$ i umorzono książeczek 184; *c*) wniesiono do Głównej Kasy Oszczędności sumę rs. 1,985 k. 50, we wnioskach 172 i wyjednano 28 uczestnikom nowe Książki Głównej Kasy Oszczędności. Z końcem przeto września r. b. pozostało uczestników Kas Groszowych 4,892, którzy oprócz funduszu przelanego na ich imiona do Głównej Kasy Oszczędności, posiadają w Kasach Groszowych sumę rs. 2642 k. 93, z której rs. 2,165 k. 25 są deponowane w Głównej Kasie Oszczędności, a rs. 537 kop. 68 znajdują się w gotowiźnie na dopełnianie wypłat żądanych. W ogóle zaś Kasy Groszowe od czasu ich założenia przyjęły w drobnych kwotach rs. 43,468 k. $17\frac{2}{4}$, z tego wypłacono żądającym zwrotu rs. 12,060 k. $54\frac{1}{2}$ a do Głównej Kasy Oszczędności wniesiono rs. 28,774 kop. 70, na imię 2659 uczestników.

Rozporządzenie wojskowe. Dla ściślejszego dozoru nad żołnierzami wydalającymi się z miejsca i sprawdzania ich tożsamości, utrudnionego nieznajomością języka ruskiego wójtów gminy i ich pisarzy, oraz mylnemi nazwami miast i wiosek w biletach urlopowych, pełniący obowiązki naczelnika miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego zaproponował: 1) wydrukować w sztabie powierzonego mu wojska karty meldunkowe na białym papierze, z przekładem polskim i z poszczególnieniem odpowiedzialności, tak urlopowanych za samowolne wydalenie się, jako też osób prywatnych i bliższych władz policyjnych, za przetrzymywanie ich; 2) rozesłać te blankiety do wszystkich urzędów powiatowych z poleceniem, aby po zgłoszeniu się każdego żołnierza urlopowanego i zapisaniu go do właściwej księgi, zapełniane były z całą dokładnością próżne miejsca na tych blankietach, a o zastrzeżonej odpowiedzialności uprzedzano urlopowanych, poczem karty te mają być przyszywane do biletów, na dowód zameldowania i zapisania do księgi; 3) zalecić miejscowym władzom cywilnym i wojskowym, ażeby w razie zgłoszenia się żołnierzy urlopowanych z biletami bez kart meldunkowych, lub z dołączeniem takowych, skoro żołnierze ci znajdować się będą więcej nad dni 15 w miejscach nieoznaczonych w tych kartach, odsyłali tychże do urzędów naczelników powiatów, w których ciż stale są zapisani. Głównodowodzący jenerał-feldmarszałek, po zniesieniu się z ministrem wojny, znajdując powyższy środek odpowiednim pod względem dozoru nad urlopowanymi żołnierzami w królestwie polskiem, raczył polecić wprowadzić go w wykonanie. *(Roz. do woj. okr. warsz.)*

Monarsze zadowolenie. Przez dodatkowy rozkaz najwyższy z d. 20 listopada, Najjaśniejszy Pan oświadczył szczególne monarsze zadowolenie: ober-policmajstrowi petersburskiemu, jenerał-lejtnantowi Trepowowi, wszystkim sztab i ober-oficerom i urzędnikom klasowym policji i żandarmerji petersburskiej, za podwojoną czynność i gorliwość w pełnieniu obowiązków przestrzegania porządku w stolicy, podczas uroczystości, jakie miały miejsce z powodu zaślubin Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, a niższym stopniom policji i żandarmerji udzielił gratyfikację po rsr. 1 na każdego. *(Rus. Inw.)*

Nominacja. Przez najwyższy rozkaz z dnia 6 grudnia, fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik hrabia Orłow-Dawydow 1, mianowany został jenerał-majorem orszaku Cesarskiego i gubernatorem symbirskim, z zaliczeniem do piechoty armji. *(Tamże).*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Grudnia.

Podróż cesarzowej Eugenji do Rzymu, stanowczo została odroczona; tak przynajmniej półurzędowym tonem donosi *Constitutionnel*. Z tego możnaby wnosić, że w Paryżu wprzód chcą doczekać się rezultatu misji p. Tonello.

Podróż p. Beusta do Pesztu, skąd już minister ten powrócił do Wiednia, stanowi przedmiot powszechnych roztrząsań. Centralistyczne dzienniki oceniają ją, jak można było przewidywać, bardzo niekorzystnie; ale organa sprzyjające Węgrom, spodziewają się po niej dobrych rezultatów. P. Beust w Peszcie odwiedził głównych nacelników stronnictw, i zawiązał z nimi stosunki. Ponieważ zaś w odpowiedzi na przemowę burmistrza wspomniał o rychłem mianowaniu gabinetu węgierskiego, możnaby wnosić, iż ma rozległe pełnomocnictwa do ustępstw. Tymczasem *N. fr. Presse* donosi, że w styczniu ma być zwołane zgromadzenie ustawodawcze, dla załatwienia kwestji konstytucyjnej. Wiadomości jednak podawane przez *N. fr. Presse* potrzebują potwierdzenia.

Debatte donosi, że gabinet wiedeński na żądanie Serbji podjął się pośrednictwa w Konstantynopolu, ale zazazem zalecił w Belgradzie umiarkowanie. Rząd grecki zapewne nie pominie milczeniem tego, że jeden ze statków greckich na wodach kandyjskich został zatopiony, a to może dać powód do wybuchu przesilenia. — Tymczasem Anglja względem sprawy kandjockiej przybrała zupełnie inną niż dotychczas postawę. Nietylko statek angielski przewiózł rodziny kandjockie do Aten, a *Times*, jak wspominaliśmy, doradzał Turcji aby dobrowolnie ustąpiła Kandję Grecji, ale angielski poseł w Atenach winszował publicznie kapitanowi statku *Panhellenion*, że siedm razy przerwał blokadę turecką koło w. Kandji, a przez pozwolenie dwóm urzędnikom poselstwa wstąpienia do komitetu greckiego do udzielania pomocy kandjotom, okazał jawną przychylność dla sprawy tych ostatnich. Tymczasem Turcja robi wszelkie wysilenia, aby przytłumić powstanie na wyspie Kandji.

Prasa angielska od niejakiego czasu spokojniej się odzywa o fenienizmie, a organa torysowskie zapewniają nawet, że z powodu środków przedsięwziętych przez rząd, powstanie stało się niemożliwe.

Za to dzienniki angielskie nie mogą się uspokoić co do odezwy prezydenta Johnsona. *Advertiser* obawia się, aby sprawa statku *Alabama* nie spowodowała ważnych zawikłań, tembardziej że prezydent Johnson nie mając popularności co do polityki wewnętrznej, będzie usiłował zjednać ją sobie za pomocą energicznego występowania w polityce zagranicznej — a jak wiadomo, amerykanie wcale nie obawiają się wojny z Anglją, przeciwnie, nawet jej od dawna pragną, mając ochotę zagarnąć Kanadę.

Korespondencja z Wiednia do *Allg. Augs. Z.* zapewnia, że cesarz Maksymiljan zamierza zwołać w Meksyku kongres narodowy, i zadać mu pytanie — czy pragnie cesarstwa, czy rzeczypospolitej? W razie, gdyby kongres oświadczył się za tą ostatnią, cesarz Maksymiljan złoży władzę w ręce nowo obranego prezydenta i wróci do Europy, ale nie do Austrji. — Kiedy według ostatnich wiadomości z Vera-Cruz cesarz Maksymiljan połączywszy się ze stronnictwem klerykalnem stara się utrzymać na swym tronie, paryzki dziennik *Temps* podaje wiadomość, nie wkazując z jakiego pochodzi źródła, że rząd

francuzki posiada już w swym ręku jego abdykację.

Dzienniki brukselskie, paryzkie i londyńskie dziś nie nadeszły.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej obie korespondencje z Paryża, oraz dokończenie rozbioru korespondencji Cesarza Aleksandra I z księciem Adamem Czartoryskim.

Telegramy.

Monachjum, *23-go grudnia.* Nadapelacyjny radca Lutz, mianowany został sekretarzem gabinetu.

Florencja, *23-go grudnia.* Dwa uzbrojone statki wojenne pod dowództwem komandora Ribotti mają popierać domagania się w przedmiocie parostatku *Principe Thomasso.* — *Opinione* pisze z Rzymu: Tonello miał kilka narad z Antonellim; dwór rzymski mało jest skłonny do porozumienia się. Francja bezskutecznie popiera usiłowania Włoch w tym względzie. Papież zapewnił, że nie opuści Rzymu.

Wiadomości telegraficzne.

* *Kiel, 20 grudnia. Kieler Z.* ogłasza reskrypt naczelnego prezesa, nakazujący wygotować niezwłocznie listy wyborcze dla wyborów do parlamentu w księztwach nadelbańskich. Listy wyborcze miasta Kiel mają być ukończone do 29-go b. m. (*Wolff's T.B.*)

* *Hanower, 20 grudnia.* Jenerał-gubernator ogłosił rozporządzenie, obejmujące zasady, do których stosować się należy przy przechodzeniu oficerów hanowerskich do armji pruskiej. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 21 grudnia.* Dzisiejsza *Wiener Z.* ogłasza w swej części urzędowej prawo z daty 14-go b. m., z mocy którego znoszą się z dniem 1-ym stycznia roku przyszłego, ograniczenia prawne co do wysokości stopy procentowej i ulegają zmianie przepisy karne co do lichwiarzy. (*Tamże.*)

* *Paryż, 20 grudnia.* Księżna Klotylda powiła dziś córkę. (*Tamże.*)

* *Florencja, 20 grudnia. Diritto* podaje wiadomości o programie opozycji w parlamencie włoskim. Program ten zależy na dążności do utrzymania pokoju z obcemi mocarstwami, na decentralizacji w administracji i na redukcji armji o 20,000 ludzi. Podług listów z Rzymu z daty wczorajszej, papież miał oświadczyć, że jest wielce zadowolony z mowy tronowej króla Wiktora Emanuela. Wczoraj odbyła się z p. Tonello pierwsza konferencja w przedmiocie uregulowania spraw kościelnych. Na konferencji tej znajdowali się kardynał Antonelli i mgnor Franchi. (*Tamże.*)

* *Londyn, 21-go grudnia.* Z Meksyku donoszą, że cesarz Maksymiljan oświadczył, iż nie chce abdykować. (*Tamże.*)

* *Peszt*, **21-go** *grudnia.* Dziennik tutejszy *Pesti Naplo* donosi, że burmistrz i kapitan miasta Pesztu powitali barona Beusta, ministra spraw zagranicznych, przy jego tu przybyciu. Baron Beust dał tym panom zapewnienie o swych sympatjach dla Węgier i oświadczył, że przybył dla tego, ażeby obznajmić się ze stosunkami węgierskiemi; baron Beust dotknął w rozmowie i tę ewentualność, że ma być wkrótce mianowane ministerstwo węgierskie. W ciągu dnia, minister złożył wizyty przewódcom stronnictw, między innemi Deakowi i baronowi Eötvös. (*Tamże.*)

* *Ateny, 15 grudnia.* Łódź kanonierska angielska *Assurence* przywiozła do Piräus 340 wychodźców kandjockich z prowincji Selinos. Król grecki polecił jenerałowi Kalergis podziękować za to kapitanowi pomienionego statku. Poseł angielski przyrzekł, że w razie gdyby środki komitetu centralnego okazały się niedostatecznemi, rozciągnie nad wychodźcami swą opiekę. Parostatek grecki *Panhellenion* wrócił pomyślnie ze swej siódmej żeglugi do wyspy Kandji. Poseł angielski polecił złożyć z tego powodu kapitanowi powinszowania. Usiłowania powstańców kandjockich w celu zdobycia twierdzy Nissamos nie powiodły się; Koroneos i Zimbrakays połączyli się; Mustafa pasza koncentruje także swe wojska; powiadają, że egipcianie upadli na duchu. Porta wystąpiła do kandjotów z nowemi propozycjami, które atoli zostały odrzucone. Vice-konsulowie angielscy w Piräus i Atenach mianowani zostali członkami-korespondentami komitetu philokandjockiego i przyjęli tę nominację za przyzwoleniem posła angielskiego. Starania celem pojednania Bulgarisa i Kumundurosa nie powiodły się. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 15 grudnia.* Vice-król Egiptu posyła dwa parostatki pośpieszne dla wzmocnienia blokady wyspy Kandji. Podług pogłoski, Fuad-pasza posłany zotał na wyspę Kandję z rozległem pełnomocnictwem. (*Tamże.*)

* *Nowy Jork, 12 grudnia.* Izba reprezentantów przyjęła bil, z mocy którego stany nie uznane przez teraźniejszy kongres, mają być uważane jako wyłączone z przyszłego kongresu. (*Tamże.*)

* *Veracruz, 3 grudnia.* Obiega pogłoska, że cesarz Maksymiljan sprzymierzył się ściśle ze stronnictwem klerykalnym, które dostarczyło mu znaczne korzyści finansowe. Jenerał Sherman puścił jenerała Ortegę na wolność, aresztował jenerała Sedgdvicka i zamierzał udać się z Matamoras do Monterey. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 22 grudnia. Neue freie Presse* podaje z wiarogodnego źródła wiadomość, że w dniu noworocznym ogłoszony zostanie patent cesarski, z mocy którego ma być zwołana pewnego rodzaju reprezentacja ustawodawcza, która weźmie udział w rozwiązaniu kwestji konstytucyjnej. — Dziennik *Die Debatte* pisze w przedmiocie kwestji ewakuacji twierdz serbskich przez wojska tureckie: Jakkolwiek gabinet wiedeński podjął się, na skutek prośby rządu serbskiego, pośrednictwa w Konstantynopolu, pomimo to nie zaniechał zalecić w Belgradzie umiarkowanie i poszanowanie dla traktatów. Dobre usługi Austrji względem wszystkich w tej sprawie interesowanych, każą spodziewać się powodzenia. (*Tamże*).

* *Paryż, 22 grudnia. Constitutionnel* pisze, iż wie, że podróż cesarzowej do Rzymu została odroczoną. (*Tamże*).

* *Florencja, 21 grudnia.* Minister spraw zagranicznych złożył w izbach traktat pokoju z Austrją, minister zaś skarbu, projekt do prawa o utrzymaniu na rok przyszły środków finansowych, przedsięwziętych na rok 1866. Minister skarbu oświadczył przytem, iż gotów jest na roztrząśnięcie położenia finansowego królestwa włoskiego, lecz uważa dzień 1-y stycznia za najstosowniejszy do tego czas. (*Tamże*)

* *Madryt, 21 grudnia.* Dwie fregaty hiszpańskie opuściły wyspę Kubę dla zmuszenia rzeczypospolitej Honduras do neutralności. (*Tamże*)

* *Peszt, 21 grudnia* Minister baron Beust i p. Majlath odjechali dziś nadzwyczajnym pociągiem do Wiednia. (*Cor. Bür.*)

* *Berlin, 22 grudnia.* Izba panów przyjęła budżet zatwierdzony przez izbę deputowanych. prawo aneksyjne odnoszące się do księstw nadelbańskich, bawarskich i darmsztadzkich części kraju, jako też traktat zawarty z księciem oldenburgskim i suma przeznaczona na jego wynagrodzenie, zostały również przyjęte.— *Nordd A Z.* donosi, że Nassau, Frankfurt n. M. i części kraju wyższej Hesji i bawarskie nie będą tworzyły osobnej prowincji, ale przyłączone zostaną do prowincji Hesji elektoralnej. (*Wolff's T. B.*)

* *Darmsztadt, 22 grudnia.* Minister stanu Dalwigk otworzył posiedzenia stanów i wynurzył nadzieję, że Niemcy dojdą do nowego zjednoczenia i potęgi, do czego rząd także dąży. Ubolewa on nad zerwaniem stosunków przyjacielskich z Prusami i nad wykluczeniem Niemiec z lewej strony Menu z związku północnego. Minister finansów zapewnił, że nie będzie żadnego podwyższenia podatków. (*Tamże.*)

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj jako w ostatnią niedzielę adwentu, odprawione było we wszystkich kościołach ranne nabożeństwo, roratami zwane, podczas którego miały miejsce kazania i odpowiednie nauki duchowne. W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, słowo Boże wygłaszał ks. Biernacki, alumni seminaryjści w presbyterjum zebrani odśpiewali mszę Słoczyńskiego. — Dziś w poniedziałek będący w gilją uroczystości Bożego Narodzenia, nabożeństwo nocą odprawiane, to jest jutrznia w kościele katedralnym św. Jana rozpocznie się o godzinie 10 ej, po skończeniu której nastąpi msza wielka, pasterką zwana. Nabożeństwo podobne w takimże czasie odprawionem będzie w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w kościele św. Józefa Oblubieńca przy tejże ulicy, w kościele św. Ducha przy ulicy Freta i innych; w kościołach zaś parafialnych nabożeństwo to odprawionem zostanie w pierwsze święto z rana o godz. 6-ej. ф.

* (Tydzień handlowy). *Warszawa, 22 grudnia.* Uszczuplone dowozy tygodnia ubiegłego, połączone z korzystniejszemi raportami o stanie targów zagranicznych, wywołały większe ożywienie w interesie zbożowym. Prócz tego wpływała na podniesienie cen podwyżka waluty zagranicznej. Pszenica: ceny gatunków przednich, utrzymały się na rs. 7 kop. 50; gatunki zaś średnie podniosły się o 15 do $22\frac{1}{2}$ kop., płacono do rs. 7 kop. 20. Żyto nie zmieniło się w cenie. w niektórych razach płacono 5 do $7\frac{1}{2}$ kop. wyżej (rs. 5 korzec). Jęczmienia ceny pozostały bez zmiany; płacono od rs. 4 k. 50 do rs 5 k. 10. Za 4-ro rzędowy z wagą 200 funt. płacono do rs. 4 k. 80. Owies i groch utrzymały się na zeszłotygodniowych cenach. Okowita: ceny tego produktu pozostają w tendencji ku obniżeniu; obniżenie od tygodnia zeszłego wynosi do 6 kopiejek na garniec. Cukier: W tygodniu bieżącym z powodu nadchodzących świąt, sprzedaż była ożywiona tak na miejscową potrzebę jak i do cesarstwa. Ceny jednak znacznemu uległy obniżeniu Płacono za Hermanów, Ostrów, Oryszew, Łyszkowice, Sanniki i Guzów po rs. 4 k. 50 za kamień; Częstocice i Majerhof po rs. 4 k. $42\frac{1}{2}$; Mniszew rs. 4 kop. 35. Mączka mielona od rs. 3 k. 60 do rs. 3 kop. $67\frac{1}{2}$. (*Gaz. Handl.*)

* (Droga żelazna warszawsko-terespolska). Zamieszczając poniższy list włościanina z pod Chełma," podzielamy jego światłą „myśl—poprowadzenia drogi żelaznej na Chełm, jako na miasto leżące na wielkiej drodze bitej do południowo-zachodniej Rosji:

„Nowo otworzona część kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej do Łukowa, nastręcza różne myśli, różne rozumowania, różne nawet nadzieje tworzy; jedni sądzą że pójdzie do Lublina, inni że do Włodawy, nikt jednak nie dał się słyszeć z projektem przeprowadzenia tej drogi, mającej w przyszłości łączyć Warszawę z Kijowem i Odesą, przez kraj nasz, który dzięki wspaniałomyślności Monarszej, do życia narodowego po tylu latach uśpienia powołanym na nowo został,—przez nasze chełmskie, przez Chełm, tę dawną stolicę Rusi. Kierunek ten obok radykalnej chęci ze strony wysokiego rządu podniesienia nas, byłby ze względów czysto ekonomicznych, wielce dogodnym, a może być że najdogodniejszym. Kolej bowiem przechodząca przez Radzyń, Parczew, Chełm, Hrubieszów do granic cesarstwa, byłaby prostą, a tem samem najkrótszą; szła by przez kraj płaski, rzekami nie poprzerzynany, w lasy bardzo obfity, a kamieni, gliny pod dostatkiem mający, przez kraj z natury swej żyznej ziemi, bardzo bogaty w rolnicze surowe płody, ale ubogi w komunikacje. Kolej taka przechodząc pomiędzy rzekami Wieprzem i Bugiem, byłaby nieodległą od Lublina, zkądby mogła się kiedyś gałęź pobudować, byłaby nieodległą od Włodawy, zkądby woły stepowe, tak ważne dla Warszawy, jednym dniem, drogą wytkniętą na to dochodziły i były natychmiast ekspedjowane. Podniosłaby w końcu nasze miasteczka, a mianowicie Chełm, który ze wszech miar tego podniesienia do rzędu swej dawnej świetności jest godzien, a do której tradycje go powołują. Rzucając tę myśl tak krótko, nie wątpię, aby była ona obcą wysokiemu rządowi, tyle o dobro nasze dbającemu; niech raczej będzie myśl ta tem cichem przypomnieniem się nas wszystkich, którzy przez łaskę Monarszą do swobodnego wyznawania religji ojców naszych i obywatelstwa krajowego powołani zostaliśmy. – *Włościanin z pod Chelma.*

* (Liweranci). Jak się pokazuje z rozkazu do wojsk okręgu wojennego warszawskiego, z d. 4 (16) grudnia r. b. za N. 218, dostawy żywności dla wojska od 1-go stycznia 1867, do 1-go stycznia 1868 roku, podjęli się: *w gubernji warszawskiej*: kupiec warszawski Izrael Tykociner, kupiec rawski Abraham Hammer, kupcy kaliscy Szmul Kott i Leon Wajland, kupiec koniński Izaak Leszczyński, grodzieński kupiec 1 ej gildji Lejzer Bregman, kupiec warszawski Fabjan Blech, kupiec białostocki Hersz Warszawski, i kupiec piotrkowski Natan Horowitz; *w gubernjach lubelskiej i augustowskiej*—umocowany bobrujskiego kupca 1-ej gildji Łozińskiego, mieszkaniec m. Lublina Halberstadt. i umocowany petersburgskiego kupca 1-ej gildji Klenskiego, kupiec bobrujski Etingger et comp; *w gubernji radomskiej*—bobrujski kupiec 1-ej gildji Szender Łoziński i mohylewski kupiec 2-ej gildji Hersz Boruchiny; *w gubernji płockiej*—mieszkaniec m. Warszawy Szaja Fejersztejn.

* (Prelekcja profesora Lewestama). Wczoraj w południe w auli szkoły głównej odbyła się 8-ma prelekcja profesora Lewestama, ktorej przedmiotem byli Naruszewicz i Trembecki. ф.

* (Wychowańcy instytutu muzycznego) którzy dawali koncerta na prowincji pod przewodnictwem dyrektora instytutu p. Apolinarego Kątskiego, wraz z tym ostatnim, powrócili ze swej wycieczki do Częstochowy, Piotrkowa i Łodzi.

* (Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna) małżonka Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, 8 (20) b. m. wyjechała z Petersburga za granicę, udając się do Altenburga.

* (Zaprzeczenie pogłoskom o układach pomiędzy papieżem a patrjarchą konstantynopolitańskim.) Z powodu głoszonych niedawno w zagranicznych gazetach wieści o mniemanych układach między papieżem a patrjarchą konstantynopolitańskim Sofronjuszem, w kwestji połączenia wschodniego i zachodniego kościołów, odebrano stanowcze zawiadomienie, że powyższe wieści całkiem są bezzasadne. Zadziwiony i zasmucony podobnemi pogłoskami, patrjarcha Sofronjus, polecił zamieścić w greckiej gazecie „Wizuntus", wychodzącej w Konstantynopolu, artykuł stanowczo zbijający szerzone przeciwko niemu potwarze. *(Siew. Pocz.)*

* (Sprostowanie). *Jour. des St. Pet.* z 9 (21) b. m. pisze: „Wstrzymywaliśmy się dotąd od podejmowania dziwnej polemiki, do jakiej dały powód niektórym organom prasy, krajowym i zagranicznym, stosunki istniejące pomiędzy gabinetem cesarskim a gabinetem wiedeńskim. W numerze z 28 listopada (7 grudnia), powtórzyliśmy artykuł *Abendpost,* który sprowadził ten spór do właściwej jego wartości, i sądziliśmy, że po tem ustanie, z braku podsycenia. Uporczywość jego upoważnia nas do szukania jego źródła w pewnych wpływach stronniczych, które miałyby interes w wywołaniu naprężenia, którego istnienie pomiędzy dwoma rządami starają się wmówić. Niektóre dzienniki niemieckie słusznie oceniły tę rachubę, która zapewne nie ujdzie uwagi dziennikarstwa ruskiego. W każdym razie nie mamy żadnego powodu do przypuszczania jakiegokolwiek naprężenia stosunków dobrego porozumienia, jakie istnieją pomiędzy gabinetem cesarskim a gabinetem wiedeńskim, a które oba rządy serdecznie pragną utrzymać".

Ameryka.

* (Peru i Chili.) Z wiadomości otrzymanych z zachodniej części Ameryki południowej okazuje się, że pokój pomiędzy Hiszpanją i rzeczpospolitemi południowo-amerykańskiemi nie jest bynajmniej zapewniony. W rzeczypospolitej Peru ogół jest stanowczo za dalszem prowadzeniem wojny, a rzeczpospolita Chili, jakkolwiek jest więcej skłonną do zawarcia pokoju, chce w każdym razie trzymać ze swym sprzymierzeńcem. *(Norodd A. Z.)*

Anglja.

* (Odmowa podatków.) Główni przywódzcy stronnictwa radykalnego w Anglji odbywali przez kilka dni liczne narady, w celu uorganizowania ogólnej odmowy płacenia podatku osobistego przez osoby nie używające praw wyborczych, na przypadek gdyby torysowie obstawali za odrzuceniem reformy. Odmowa ma opierać się na dawnej zasadzie konstytucyjnej angielskiej: *No representation, no taxation.* *(La Fr.)*

Austrja.

* (Polityka Austrji). *Wien. Abp.* pisze pod dniem 22-im b. m.: „*Czas* krakowski podaje wiadomość o nowym niby programie ministra spraw zagranicznych, który znalazł także przystęp do tutejszej prasy. Program ten oparty jest na zestawieniu przeinaczeń i zmyśleń. Do tej ostatniej kategorji należy zwłaszcza ów „punkt 4-ty", w którym mowa jest o połączeniu w grupy osobnych części monarchji austrjackiej. W tej kaczce dziennikarskiej charakterystycznem jest jedynie przypuszczenie, że wiadomość ta pochodzi od jednego z członków galicyjskiej deputacji adresowej. Robimy przy tej sposobności uwagę, że ani deputacja adresowa sejmu galicyjskiego, ani też takaż deputacja sejmu czeskiego, nie przedstawiała się ministrowi baronowi Beust *in corpore*, i że jedynie dwaj członkowie pierwszej z tych deputacij złożyli mu wizytę prywatną, przyczem minister, oddając w zupełności słuszność autonomji przynależnej pojedynczym krajom, wskazał atoli w energicznych wyrazach na niezbędność, ażeby w chwili obecnej, siły monarchji zostały skupione i o ile można skoncentrowane".

* (Kwestja wschodnia). *Wien. Abp.* z 23-go b. m. powiada: „W artykule pod napisem: „Wmieszanie się Austrji do kwestji wschodniej", *Wanderer* daje w swym numerze 347-m obraz fantazyjny polityki, jakiej Austrja ma trzymać się w kwestji wschodniej, specjalnie zaś względem Serbji. Niestety, p. Marinowicz, prezes senatu serbskiego, o którym *Wanderer* powiada, że znajduje się jeszcze w Wiedniu, wyjechał z tej stolicy na ośm dni przed napisaniem pomienionego artykułu. Inaczej, bardzo byłoby pożądanem, ażeby pismo, o którem tu mowa, znalazło było sposobność poinformowania się u tego dygnitarza co do przyjęcia, jakiego on tu doznał, i co do usposobienia, jakie takowe w nim obudziło. W ten sposób byłby powód do uwierzenia temu, co by na skutek tej informacji przeszło do wiadomości powszechnej. Opowiadanie zaś *Wanderera* jest od początku do końca fałszywe; pismo to przeto mogłoby było oszczędzić sobie trudu występowania w pomienionym artykule z całym szeregiem przestróg dla ministra kierującego wydziałem spraw zagranicznych."

*(Kwestja węgierska.—Sejmy). *Wiedeń, 19 grudnia.* Komisja sześćdziesięciu siedmiu sejmu węgierskiego rozpoczęła 17-go b. m. na nowo swe posiedzenia, wczoraj zaś odbyła także naradę. Komisja ta ma ukończyć swe prace jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, i to w ten sposób, że przyjmie po prostu ułożony przez swą podkomisję piętnastu projekt co do spraw wspólnych. W takim razie, uwagi objęte reskryptem zostaną całkiem nieuwzględnionemi; lecz wiadomo najpierw, że węgrzy obchodzili dotąd zawsze milczeniem wskazówki pochodzące z Wiednia, i powtóre, że utrzymują w Peszcie, iż opracowanie podkomisji piętnastu odpowiada już, z wyjątkiem kwestji poboru do wojska, żądaniom objętym w reskrypcie, sejm zaś nie może i nie powinien w żadnym razie zrzekać się prawa uchwalania poboru do wojska. W ten sposób sejm węgierski dojdzie do świąt Bożego Narodzenia do tej ostatecznej granicy, do jakiej, zdaniem jego, dozwalają mu dojść jego obowiązki. Tutejsza publiczność uważa za niezawodne, że rząd porobi węgrom wszelkie ustępstwa, co zresztą nie sprawia tu wielkiego zadowolenia. Nie mile oddziaływa tu ta okoliczność, że wszystko ma się stać wedle woli węgrów, podczas gdy życzenia i zażalenia krajów niewęgierskich nie znajdują uwzględnienia. Jeżeli nie zajdzie nic takiego, co by zdolnem było usunąć to niezadowolenie, w takim razie mogą nastąpić ze strony ludności niemiecko-austrjackiej niebezpieczne manifestacje.—Zamknięcie posiedzeń sejmów niewęgierskich odbywa się stopniowo. Najpierw miało to miejsce z sejmem salzburgskim, a obecnie przyszła kolei na sejm szlązki. *(Nordd. A. Z.)*

Azja.

* (Korea.) Donoszono już, że kontr-admirał Roze, dowódzca francuzkiej stacji morskiej na wodach Chin i Japonji wydał rozporządzenie zrekognoskowania wybrzeży Korei. *Monitor* zamieścił obecnie korespondencję z Chin, która potwierdza te wiadomości i dodaje, że admirał na czele oddziału złożonego z parowej korwety *Primaquet*, kononierek 1 klasy *Déroulet* i *Tardif* znajdował się w dniu 30 września pod Sèoul, stolicą Korei, położoną nad rzeką tego samego nazwiska, gdzie zatrzymał się przez kilka dni. *(La Patr.)*

Francja.

* (Reorganizacja armji.) Prasa paryzka różni się jeszcze dotąd w swych zdaniach co do projektu reorganizacji armji francuzkiej, lecz opozycja przeciw temu projektowi znacznie osłabła. W każdym atoli razie, rozprawy nad tą kwestją zostaną znowu wszczęte z większą siłą w ciele prawodawczem, którego posiedzenia, jak donosi *La France,* otwarte być mają pomiędzy 21 i 25 styczuia. *(Nordd A. Z.)*

* (Werbunki.) Donoszą, że z powodu odbytych we Francji werbunków do legjonu rzymskiego, odjechało już 200 ludzi do Viterbo, gdzie jest depo legionu. *(La Patr.)*

Hiszpanja.

* (P. Olozaga) przewódzca stronnictwa liberalnego w Madrycie, znajdujący się obecnie we Florencji, wezwany został do stawienia się w przeciągu trzydziestu dni przed sądem wojennym jako naczelnik sprzysiężenia. *(La Fr.)*

Meksyk.

* (Abdykacja.) *Temps* zapewnia, że rząd francuzki posiada w swojem ręku akt abdykacji cesarza Maksymiljana.

Prusy.

* (Dotacja.) Donoszą z Berlina, że 1,5 0,000 talarów uchwalonych przez izbę, mają być rozdzielone w następujący sposób: hr. Bismarck, jenerałowie Roon i Moltke otrzymują po 300,000 tal., a jenerałowie Herwarth, Bittenfeld i Vogel von Falkenstein po 200,000 tal. *(La Fr.)*

Paryż, 16 grudnia (*).

Kwestja polska. — Podarunki. — P. Pietri.—Literaci. — Cesarzowa i Papież. —Armja. —*Libre-penseurs.*

Austrja nie może odbudować Polski, ponieważ ta wzięłaby górę nad jej sławiańskiemi ludami, tak że te drzwi zamknięte są na klucz, a innego wyjścia nie ma. Zresztą cesarz Napoleon znacznie ochłódł względem Polski od czasu wyroku, przeciwko polakom fałszerzom ruskich pieniędzy papierowych, którzy tymczasem kupili sobie zamek na południu Francji.

Napoleonowi przysyłają wiele podarunków, ale mało które dochodzą do niego. Wystawiają je w jednym pokoju a cesarz czasem wcale na nie nie spojrzy. Otaczające go osoby, biorą te podarunki dla siebie, i piszą do osób które je przysłały, listy z podziękowaniam w imieniu cesarza.

P. Pietri (Franceschetti), sekretarz cesarza, jest jeszcze młodym człowiekiem, ale miał szczęście podobać się cesarzowi, a obok znacznej płacy, otrzymuje wszystko darmo od dostawców dworu.

Pp. About i Alberic Lecond, na zadziwienie wielu, znajdowali się w liczbie zaproszonych do Compiègne; na bezrybiu i rak jest rybą, a cesarskich literatów jest niewielu.

P. Juljusz Janin nakoniec dostał się do akademji, wbrew Guizotowi, za staraniem p. Sainte-Beuve.

Cesarzowa jedzie do Rzymu 28-go, a papież wybiera się do Civita-Vecchia. Hiszpanja proponuje mu wyspy balearskie, a Austrja zgadza się na wnioski broszury: „*Le pape et le congrès.*" Armja francuzka będzie składała się z armji czynnej, rezerwy i gwardji narodowej. Wszyscy obwiniają Rosję, że zmusza inne państwa powiększać wojska.

Tutejsi nihiliści nazywają się *libre-penseurs.* Mają oni swój dzienniczek, ale wykształcenie polityczne ludu doszło do tego stopnia, że nie zwracają tu na nich żadnej uwagi.

Paryż, 19 grudnia.

Niezadowolenie z projektu do prawa o reorganizacji armji. — Powrót dworu z Compiègne. — Bankier Jakowlew. — Wład. Mickiewicz. – Dzikowski. – Loterja w hotelu Lambert.

Obiega pogłoska, że rząd francuzki będzie zmuszony cofnąć swój projekt o reorganizacji armji, w takim kształcie, w jakim ogłoszony został w *Monitorze.* Wszystkie odcienia opinji, sami nawet półurzędowi i chwalcy bezwarunkowi, jak p. Granier de Cassagnac, są przeciw projektowi. Jak skoro rozpoczną się w ciele prawodawczem rozprawy w tym względzie, przeciw projektowi temu oświadczy się jednozgodnie tak opozycja jak i większość.

Dwór wrócił z Compiègne. Zwrócono uwagę na tę okoliczność, że nikt z polaków nie był zaproszony na uroczystości, jakie miały tam miejsce.

Bankier Jakowlew jest obecnie królem wyścigów; kupił on wszystkie konie pochodzące ze stajen hr. de Nivières, vice-hrabiego Daru i majora Fridolin.

Władysław Mickiewicz wyjechał do Lwowa; powiadają, że powierzona mu została misja od tak zwanego komitetu reprezentacyjnego polskiego.

Dzikowski, który miał sobie powierzoną takąż misję do Poznania, został jak się zdaje wydalony z tego miasta.

W hotelu Lambert przygotowuje się loterja na korzyść polaków, taka sama jaka tam bywa corocznie. Jakkolwiek głoszą, że to na ubogich, pomimo to pełnomocnik Czartoryskiego weźmie sobie największą część uzbieranych pieniędzy. Nasi emigranci byli już tak często zawiedzeni w swych nadziejach, że nie przywięzują teraz najmniejszej wagi do tych loterij, które obracają się jedynie na korzyść poufnych stronników księcia Wład. Czartoryskiego, oraz jego dworaków, hołdowników i klakierów, przyklaskujących wszystkim czynnościom pretendenta. *A. M.*

Alexander I i książę Czartoryski *).
(1801—1823)

(Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.*)

II *).

Przeminął decydujący rok 1812, i rozproszyły się nadzieje niechętnych Rosji. Nieznaczność usiłowań i błahość pomocy polaków dla ich opiekuna-Napoleona, jak by się zdawało, powinny były otworzyć oczy polakom i pokazać im, co znaczyli oni w walce, która ukończyła się obaleniem dumnego Tytana. I rzeczywiście, uderzeni niepowodzeniem dotąd zwycięzkiego Napoleona i zgubą półmiljonowej armji francuzkiej, stali się cokolwiek skromniejszymi. W liście do Cesarza Aleksandra z 15 (27) grudnia, książę Czartoryski pokładał całe nadzieje swej ojczyzny w monarsze ruskim. „Nie mogę wystawić sobie"—pisał on,—„żebyś Wasza Cesarska Mość wyrzekł się poprzednich swych zamiarów, mianowicie natenczas, kiedy możesz uczynić wszystko co tylko pragniesz. Takie wypadki są bezpowrotne. Gdyby Waszej Cesarskiej Mości podobało się, w chwili kiedy naród polski obawia się zemsty zdobywcy, dać nam rękę pomocy i wspaniałomyślnie nadać to, czego domagali się polacy z orężem w ręku, ich wdzięczność Najjaśniejszy Panie zadziwiłaby Cię i rozczuli-

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

*) Patrz *Dzien. Warsz.* N. 282.

ła." Dalej, książę Adam wynurzywszy obawy swych współrodaków co do Wielkiego Księcia Konstantego Pawłowicza, „który według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie Następcą tronu ruskiego," pisał, że król polski, mający w swem rozporządzeniu 300,000 ludzi wojsk ruskich, zawsze może pogwałcić prawo i udzielone obietnice. A dla tego polacy i przekładali mieć samoistnego władcę w osobie Wielkiego Księcia Michała Pawłowicza. „W każdym razie, -- dodawał Czartoryski,—„od Waszej Cesarskiej Mości zupełnie zależy rozstrzygnięcie sprawy."

Na ten list Cesarz Aleksander odpowiedział księciu Czartoryskiemu:

„Piszę do was, nie odkładając ani na chwilę; ta odezwa posłuży zarazem za odpowiedź na list, który odebrałem od ministra spraw wewnętrznych Mostowskiego. Propozycje zawarte w tych dokumentach i uczucia wyrażone względem Mnie, wzbudziły najżywsze Me współczucie. Powodzenie, zesłane Mi przez Opatrzność Najwyższego, nie zmieniło Mej przychylności względem Polski. Uspokójcie obawy waszych współrodaków. Wcale nie pragnę mścić się na nich, a przeciwnie, niema dla Mnie nic przyjemniejszego, jak odpłacać się dobrem. Wszyscy Moi jenerałowie, otrzymali najsurowszy rozkaz obchodzenia się z polakami, jak z przyjaciołmi i braćmi.

„Powiem wam otwarcie, że przy wykonaniu ulubionych Mych myśli względem Polski, pomimo korzystnego Mego obecnego położenia, napotykają się pewne trudności.

„Przedewszystkiem — opinja publiczna w Rosji. Postępowanie polskich wojsk w naszym kraju, spustoszenie Smoleńska, Moskwy, wielu prowincij, wznowiło dawną nienawiść rosjan do polaków.

„Powtóre, wyjawienie Mych widoków względem Polski, skłoniłoby Austrję i Prusy do przymierza z Francją; uprzedzenie takiego wypadku uważam za bardzo ważne, tem bardziej, że oba te państwa wynurzają ku Mnie najlepsze usposobienie.

„Działając roztropnie i ostrożnie, można zwalczyć te przeszkody. Ale dla osiągnięcia tego celu, trzeba aby i wasi współrodacy okazali mi pomoc. Koniecznem jest abyście pomogli Mi przekonać rosjan o pożyteczności obmyślanych przezemnie planów, i żebyście usprawiedliwili znaną im Moją przychylność dla Polski i serdecznych myśli polaków. Choć cokolwiek zaufajcie Mi. Memu charakterowi, Mym zasadom; nadzieje wasze nie pozostaną próżnemi. W miarę tego jak rozwiną się następstwa działań wojennych, przekonacie się jak cenię korzyści waszej ojczyzny i jak niezmienne są Me zamiary.

„Uważam jednak za właściwe oświadczyć stanowczo, że propozycje co do Mego brata Michała, nie mogą mieć miejsca. Nie zapominajcie, że Litwa, Podole i Wołyń, zawsze uważane były za należące do Rosji, i że żadna loika nie może skłonić rosjan do ustąpienia tych prowincij, będących pod władzą ich monarchy" i t. d.

Książę Czartoryski, zamiast tego, żeby, posiadając wysokie zaufanie monarchy ruskiego, pomagać dobroczynnym Jego zamiarom, ograniczył się na wstawianiu się za swymi współrodakami. Kilka z następujących jego listów napełnione są powiększej części bezskutecznemi skargami i wstawiennictwami. Po wzięciu Częstochowy, domagał się on, aby wojska polskie, cofające się do granic księztwa, nie były ścigane przez wojska ruskie. W kilka dni potem, prosił aby cofnięty został Najwyższy rozkaz o konfiskacie majątków osób które służyły w armji polskiej przeciwko Rosji. Według jego słów, zarząd ruski na Litwie był okrutny i samowolny, do tego stopnia, iż przypominał najsmutniejsze czasy cesarstwa rzymskiego. Bezustannie sk.rżył się przed Najjaśniejszym Panem na Wielkiego Księcia Konstantego Pawłowicza, na wszystkich rosjan, mających jakikolwiek udział w zarządzie Polski, lub powróconych od niej gubernij. Nawet z współrodaka swego Zajączka był on niezadowolniony, z tego powodu, iż środki administracyjne przez niego przedsięwzięte, zgadzały się z roporządzeniami Wielkiego Księcia w wydziale wojny (!). Rzeczywistą zaś przyczyną narzekań księcia Adama było to, że pragnąc i spodziewając się otrzymać miejsce namiestnika monarszego w Polsce, został zawiedziony w swych nadziejach. Żółciowe jego usposobienie dochodziło do tego, że dzień ogłoszenia w Warszawie, nadanej przez Cesarza Aleksandra konstytucji królestwa polskiego, 9 (21) czerwca 1815 r., dzień, którego pamięć, — według własnych słów księcia Adama, — stanie się dla wspaniałomyślnego serca Monarchy, nagrodą czynów dokonanych dla dobra ludzkości, dzień ten wzbudził skargi trosskliwego magnata na to, że polski orzeł był zastąpiony w herbie królestwa, przez ruskiego orła dwójgłównego (!!). Wspomnimy, że na kongresie wiedeńskim, kiedy chodziło o konstytucję polską, książę Czartoryski i hrabia Plater, ułożyli jej projekt, w którym wszelkie korzyści były zapewnione szlachcie; ale Cesarz Aleksander odrzucił ten dokument i polecił ułożyć inną, liberalniejszą konstytucję.

Wszystkie działania księcia Czartoryskiego stale zmierzały do tego, aby wzbudzić niezadowolnienie i podejrzliwość Monarchy przeciwko rosjanom. Tak, pomiędzy innemi, w jednym z jego listów znajdujemy:

„W tych dniach dokładnie przekonałem się, że w Petersburgu utworzyło się towarzystwo, przeważnie składające się z wojskowych, którego głównym jest celem, przeciwdziałać dobroczynnym zamiarom Waszej Cesarskiej Mości względem Polski. Towarzystwo to, tu (w Warszawie) ma swych członków, i jak się zdaje, nawet Wielki Książę działa pod jego wpływem, pragnąc stać się popularnym. Towarzystwo to już przysposobiło od siebie w sprawie Polski urzędowy memorjał, który miał być doręczony Waszej Cesarskiej Mości. Ale wypadki wojenne, wstrzymywały buntowników od ich zamiarów, a rady ludzi rozsądnych uprzedziły wykonanie ich myśli."

Po tem wszystkiem, czy będziem się dziwili, że Cesarz Aleksander, odgadnąwszy ze zwykłą sobie przenikliwością charakter przyjaciela swej młodości, nie poddawał się jego namowom i nie zwracał uwagi na jego skargi. Bezwątpienia niektóre z wiadomości przesłanych przez księcia Czartoryskiego były uzasadnione, ale czy mógł Monarcha mieć do niego dawne zaufanie, widząc w nim fanatyka, przywiązanego do Polski i polaków, a nienawistnego dla Rosji i rosjan? I dla tego na skargi i przedstawienia Czartoryskiego, nie zwrócono najmniejszej uwagi. Cesarz Aleksander miał sposobność osobiście się przekonać na zgromadzonych w Warszawie z Jego rozkazu sejmach, że polacy, według zakorzenionego przyzwyczajenia do bezrządu, byli niezdolni pozostawać długo przy jednych i tych samych formach rządu. Jego napomnienia na sejmie 1820 r., nie pobudziły buntowniczych poddanych do rozsądnego umiarkowania. Wszystkie jego dobrodziejstwa zostały zapomniane; spiski, tajne towarzystwa, pochłonęły całą polityczną działalność polaków. Następstwa są znane.

Reszta listów księcia Czartoryskiego, zawiera w sobie niezręczną apologię zamieszek, zaszłych w 1813 r. w gimnazjum wileńskiem. Sam przyznaje się, że będąc dwadzieścia lat kuratorem wileńskiego okręgu naukowego, nie miał czasu zajmować się powierzonemi mu zakładami. Zresztą nie przeszkadza mu to, według zwykłej stronności do wszystkiego polskiego, usprawiedliwiać rektora uniwersytetu, Twardowskiego. Jeden z listów zamieszczonych z tego powodu w korespondencji Czartoryskiego, skłania do powątpiewania o jego wiarogodności: mianowicie — list Konstantego Pawłowicza do Czartoryskiego, w którym Wielki Książę nazwany jest „Następcą." O ile wiadomo, Jego Cesarskiej Wysokości nigdy nie była nadana godność Następcy tronu ruskiego.

Z całej tej korespondencji, wydanej na korzyść polskich wychodźców, można wyprowadzić najniekorzystniejszy wniosek o ich byłym naczelniku, księciu Czartoryskim. Miawszy szczęście być przyjacielem Aleksandra I, mógł on skorzystać z tego dla dobra swej rodzinnej ziemi nie naruszając świętych obowiązków, wkładanych na niego przez zaufanie i serdeczne współczucie Błogosławionego Monarchy. Ale Czartoryski równie źle pojmował swe własne, jak i Polski położenie. Nie pojmował że Polska, oddana na pastwę anarchji w ciągu wieków, a otoczona ze wszech stron posiadłościami pierwszorzędnych mocarstw, mogła odrodzić się do nowego życia politycznego nie inaczej, jak przy potężnej pomocy współplemiennego państwa, rządzonego przez ludzkiego Monarchę, opiekuna wolności, we wszelkich rozsądnych jej przejawach. Czartoryski, dumny magnat, nie myśląc o dobru narodu, troszczył się tylko o korzyść swej kasty. Nie doznawszy powodzenia w nadziei rozporządzania według własnego upodobania losami Polski, wziął dymisję, poświęcił się knowaniom i spiskom nieprzyjaznym dla Rosji, a zgubnym dla jego ojczyzny, i zasługuje na słuszne potępienie, nie tylko za uczynione przezeń złe, ale i za dobro, które chciał, a nie umiał zrobić.

Zarysy wojny austro-pruskiej.

(Dokończenie, patrz N. 281 i 282.)

Bitwa w lesie pod Benatenem.—Bitwa pod Chlumem.—Odwrót austrjaków.

Inny rekonensans, dokonany w innym kierunku, natrafił także na patrole austrjackie, wieczorem zaś przyniesiono do kwatery głównej wiadomość o zamiarze feldceugmistrza Benedeka wszczęcia działań zaczepnych. Król pruski postanowił uprzedzić Benedeka i atakować go trzema armjami.

Książe Fryderyk Karol zawiadomił natychmiast księcia następcę tronu o planie działań i prosił go, ażeby posunął się z Miletina naprzód.

Adjutant, którego posłano z tym rozkazem, uszedł baczności patroli austrjackich, przybył o pierwszej po północy do obozu księcia następcy tronu i wrócił o godzinie 4-ej zrana, spełniwszy pomyślnie dane mu zlecenie. Nie zważając na znaczne odległości i na złe drogi, rozkazy komunikowane były szybko, i wojska zajęły wyznaczone im pozycje z godną podziwu dokładnością, pomimo strasznej niepogody.

W Jiczynie, w kwaterze głównej króla, panowała tej nocy głęboka cisza, i tylko przed świtem poczęli zgromadzać się adjutanci, którzy utworzyli na placu miejskim orszak królewski.

Z kwatery głównej księcia Fryderyka Karola, w środku rozmieszczenia wojsk, gęste masy poczęły posuwać się o g. 1½ zrana. Gasnące ognie biwakowe, buchające od czasu do czasu płomieniem, wskazywały na miejsca noclego rozmaitych pułków i batalionów. Na widnokręgu zajaśniał świt, lecz przy ukazaniu się pierwszych promieni słonecznych, począł padać drobny deszcz, a silny wiatr przejmował naskroś żołnierzy zręknych bezsennością.

Główne siły szły w kierunku na Milowice; jenerał Fransecki zajął wieś Cerekwice, prawem zaś skrzydłem krańcowem pod Neu-Bidszowem, o 10 wiorst od Milowic, dowodził jenerał Herwarth von Bittenfeld.

O godzinie 6 ej zrana, po uciążliwym marszu przez rozmokłe pola, armja pruska zbliżyła się do wzgórz na których wznosi się miasteczko Dub. Gęsta mgła zasłaniała poruszenia wojsk przed forpocztami austrjackiemi, rozstawionemi na szczycie wyniosłości; na przeciwległej pochyłości biwakowały masy wojsk austrjackich, wzdłuż rzeczki Bystrzycy i około Sadowej; o trzy wiorsty ztamtąd znajduje się wieś Lipa. Pomiędzy wsiami Dogalice i Mekrowans, nad Bystrzycą, znajduje się zamek Dogaliczka. Pomiędzy Dogalicami i szosą, idącą na Sadowę, znajduje się gęsty las. Drzewa były pościnane na 10 stóp od ziemi i porobione były zasieki. Pomiędzy Dogalicami i Dogaliczką postawiona była silna baterja austrjacka.

O g. 7-ej zrana, książe Fryderyk Karol wysunął swą jazdę i artylerję konną; ziemia zatętniła pod regularnym kłusem, rozległ się brzęk broni, zaszeleściały chorągiewki ułańskie i ozwały się wesołe dźwięki trąb.

Austrjacy poczęli dawać silnego ognia do jazdy i walka zawrzała. O godzinie 7½, król przybył na pole bitwy, w towarzystwie księcia koburg-gotajskiego. Artylerja konna została wzmocniona bateriami cięższego kalibru, i z obu stron ogień z dział przybrał nadzwyczajne rozmiary. Jeden granat padł wśród szwadronu ułanów z konwoju królewskiego i wytępił dwa szeregi. Przewaga była po stronie artylerji austrjackiej, albowiem wszystkie dystanse były zawczasu wymierzone. Około godziny 10-ej, austryjacy opuścili swą pozycję i cofnęli się nieco wtył. Baterje austrjackie, umieszczone koło wsi Mekrowans, działały wybornie.

Osma dywizja pruska, korzystając z miejscowe zasłony, poczęła szykować kolumny dla przypuszczenia szturmu do Sadowej, a dywizje trzecia i czwarta sposobiły się do atakowania Dogalic i Mekrowansu. Podczas tych przygotowań, wieś Benaten poczęła płonąć, i siódma dywizja usiłowała zdobyć ją; austrjacy przyjęli prusaków bagnetami i wszczęła się walka na broń ręczną; austrjacy, którym prusacy zaszli wtył, zmuszeni zostali cofnąć się ze stratą w jeńcach.

Około g. 10-ej, książe Fryderyk Karol odkomenderował jenerała Stülpnagel, poleciwszy mu szturmować Sadowę, Dogalice i Mekrowans. Kolumny doszły bez wielkich strat do rzeki Bystrzycy, lecz od tego punktu, każdy krok naprzód kosztował strumieni krwi. Austrjacy bronili się zawzięcie; gęsty dym zakrywał pole bitwy. Dla podtrzymania swej piechoty, artylerja pruska poczęła dawać ognia do wsi Dogalice i Mekrowans, które skutkiem tego zapaliły się i spłonęły do szczętu.

Las około Sadowej broniony był mężnie. Jenerał Fransecki, dowódca 7-ej dywizji, jeden z głównych bohaterów tego pamiętnego dnia, posłał swe wojska szturmować ten las i skierował piekielny ogień przeciw artylerji austrjackiej. Walka w lesie koło Benatenu i otaczającej go miejscowości, zostanie pamiętną na kartach dziejów wojennych.

Wrzała tu w ciągu czterech godzin walka olbrzymia, walczono na bagnety, na kolby; to cofano się i dawano salwy w odległości strzału z pistoletu, to znowu wszczynano walkę ręczną. Pułk 10-ty huzarów pruskich wrąbał się w karew i zabrał go do niewoli. Dawał się słyszeć głos jenerała dywizji Horna: „Ani na krok w tył... Polegniemy tu!" Jak Wellington pod Belle-Alliance, tak samo i tu, ktoś odezwał się: Oby nastała noc!

Radośna wieść rozeszła się pomiędzy przetrzebionemi bataljonami: książe następca tronu idzie na odsiecz. Wieść ta powitaną została głośnemi okrzykami radości i rozeszła się jak promyk ożywczej nadziei.

Poległo tu śmiercią bohaterską 75 oficerów pruskich i 2,300 żołnierzy.

Linja bojowa austrjacka cofała się powoli i zajęła pozycję około wsi Lipy. Prusacy przeszli za Bystrzycę.

Przednie szeregi kolumn korpusu jenerała Herwartha von Bittenfelda ukazały się zdala od strony krańcowego lewego skrzydła, i naciskały silnie na wojska saskie, podtrzymywane przez jazdę austrjacką.

Tymczasem wsie Sadowa i Dogalice zdobyte zostały przez prusaków: walka wrzała już tylko w lesie powyżej Sadowej.

Nadeszła najkrytyczniejsza chwila bitwy; widoczne było chwianie się piechoty pruskiej, nadaremnie usiłowano zdobyć las, zwycięztwo wymykało się z rąk prusaków. Król kierował niespokojnie perspektywę; na twarzach orszaku królewskiego malowała się troska i serca poczęły bić gwałtownie. Działo się to o godzinie 2-ej po południu. Działania prawego skrzydła pruskiego pod dowództwem jenerała Herwartha były także bezskuteczne. Widząc niepowodzenie pod Sadową, jenerał Herwarth postanowił zadać stanowczy cios; 15-ta dywizja jenerała Kansteina otrzymała rozkaz atakować pozycję austrjacką pod Problusem; 14-ta dywizja jenerała hr. Münstera uszykowała brygady, i wśród gradu kartaczy, z rozpuszczonemi sztandarami i przy dźwiękach muzyki, uderzyła na pozycję pod Problusem i Prisimem; cały atak dywizji hr. Münstera trwał nie więcej jak 20 minut, i pomimo to 700 ludzi ubyło z szeregów.

Tymczasem bitwa w środku pozycji przybrała pomyślniejszy zwrot.

Naczelnik sztabu Voigt von Retz udał się sam dla przekonania się o zbliżaniu armji księcia następcy tronu; wrócił on z wiadomością, że książę następca tronu rozpoczął już walkę ze swą drugą armją. Wówczas i pierwsza armja nabrała otuchy. O godzinie 3½, kolumny księcia następcy tronu ukazały się wzdłuż pochyłości ku wsi Lipa; baterje austrjackie były zdemontowane. Cała linja pruska posunęła się naprzód.

W przeddzień bitwy, książę następca tronu przyrzekł księciu Fryderykowi Karolowi, że przybędzie na pole bitwy o godzinie 2-ej, i już o 12½ wojska jego zbliżały się do wojsk austrjackich. Już zdaleka książę następca tronu i naczelnik jego sztabu Blum spostrzegli osobno stojące drzewo, unoszące się nad Horenowiesem, stanowiącym klucz pozycji austrjackiej. Ku temu punktowi skierowana została gwardja.

Książę następca tronu postanowił zadać armji Benedeka cios śmiertelny; gwardja zajęła wzgórza Chlumu. Szósty korpus posunął się pomiędzy Elbą i gwardją; korpus Steinmetza zajął przestrzeń pomiędzy gwardją i dywizją Fransecki.

Cały ciężar walki spadł na pierwszą armję. Fransecki zajął las pod Sadową i Maskowidem. Jenerał Schmidt walczył na przestrzeni pomiędzy Sadową i Chlumem z austrjakami, dowodzonymi w tym punkcie przez samego feldceugmistrza Benedeka.

Książę Fryderyk Karol znajdował się koło Sadowej, niedaleko króla, który kierował bitwą. 250,000 ludzi walczyło pod dowództwem ukoronowanego wodza, dla zawładnięcia wzgórzami Chlumu, miejscowością około Sadowej, gdzie austrjacy i sasi odpierali energicznie atak jedności niemieckiej.

Książęta Hohenzollern walczyli w szeregach wojska; 1,500 dział szerzyło śmierć i zniszczenie — huk wystrzałów rozlegał się echem po górach czeskich. Najdzielniejsi synowie Prus byli wśród największego ognia. Jenerał Moltke, który przez swe jenjalne kombinacje strategiczne, okrył chwałą armję pruską, posiada rozległą wiedzę, lecz jest zawsze ponury i milczący, tak iż powiedziano o nim: „Moltke bardzo dobrze milczy siedmioma językami." Jenerał Moltke znajdował się w niejakiem oddaleniu od króla; minister wojny Roon i hr. Bismarck znajdowali się za królem. Jego królewska mość zbliżył się do Bystrzycy i głośne okrzyki „hura" powitały króla-wodza.

Książę Fryderyk Karol rozkazał 5-ej i 6-ej dywizji pozdejmować z siebie tornistry i hełmy i iść na pomoc dywizji jenerała Fransecki. Wzmocniony ogień świadczył o rozmiarach tej strasznej walki, która wrzała w lesie.

Tymczasem wojska następcy tronu pruskiego obchodziły powoli prawe skrzydło austrjackie. Miasteczka Rozbierice i Chlum zostały zajęte i austrjacy wytężali wszystkie swe siły ażeby odebrać takowe.

Bataljon austrjacki szedł w wybornym szyku na Chlum, dla wyparcia ztamtąd nieprzyjaciela. Prusacy przypuścili go na 80 kroków i poczęli naraz dawać silnego ognia. Po rozproszeniu się dymu, bataljon ten już nie istniał.

Posunięcie się naprzód całej linji pruskiej i obejście prawego skrzydła austrjackiego przez księcia następcę tronu pruskiego, zdecydowały o losie bitwy. Ze wzgórz Chlumu widać było, jak kolumny austrjackie cofały się. Książę Fryderyk Karol wysunął całą jazdę i rozpoczęło się ściganie bez odpoczynku. Jazda pruska ucierpiała tu wiele od baterij, które stanęły znowu na pozycji, lecz wkrótce ogień ustał całkiem ze strony austrjaków, —baterje zostały zdobyte.

Wśród bicia w bębny, w kolumnach bataljonowych, armja pruska szła na wzgórza, o które tak długo walczono; odniosła ona zwycięztwo po 12-tu godzinach walki.

Rozpoczęło się systematyczne ściganie — z lewej strony przez jazdę, pod osobistem dowództwem króla, — od prawego zaś skrzydła posuwał się jenerał Herwarth von Bittenfeld.

Wojska austrjackie, które utrzymały się w szyku, cofnęły się na Pardubice,— tłumy zaś skierowały się biegnąc ku Elbie, gdzie narzucono 8 mostów. Mnóstwo austrjaków potonęło pod wpływem strachu panicznego. Po dżdżystym dniu, promienie zachodzącego słońca rzuciły światło na obraz zniszczenia i niesłychanych cierpień, na pole bitwy zalane krwią, i oświetliły rażącym blasklem wieże Königgrätza; u bram tego miasta miały miejsce sceny rozdzierające serce.

Komendant twierdzy Königgrätz, otrzymawszy wiadomość o porażce doznanej przez armję austrjacką, rozkazał zamknąć bramy i nie wpuszczać zgoła nikogo. Niebawem, z wałów twierdzy ujrzano zbliżanie się tłumu austrjaków uciekających przed pogonią i błagających o wpuszczenie ich do twierdzy. Nadaremne były wszelkie błagania nieszczęśliwych rannych; okrzyki rozpaczy dały się słyszeć ze wszech stron; działa, wozy, furgony lazaretowe, unoszone co konie mogły poskoczyć, zwiększały ten chaos. Ten straszny obraz wyrył się na zawsze w pamięci świadków naocznych.

Nareszcie, rozkazano otworzyć bramy, i cały ten tłum wpadł do twierdzy, z tak radośnem i pocieszającem uczuciem, jak gdyby roztworzyły się przed nim bramy raju — jak powiada korespondent.

W pamiętny dzień pod Königgrätzem, któremu podobnego nie było od czasów bitwy pod Waterloo, — arcyksiążęta domu habsburgskiego spółubiegali się z książętami hohenzollernskiemi w waleczności i bohaterskiem poświęcieniu. Trzech arcyksiążąt odniosło rany, a książę Antoni hohenzollernski zmarł na skutek odniesionych ran. Armje austrjacka i pruska spoglądają z dumą na swych książąt.

Na tem kończy się nasze opowiadanie o wojnie austro-pruskiej.

* (Strata ludzi w wojsku pruskiem, bawarskiem i saskiem, podczas ostatniej wojny). Prusacy stracili w ogóle 2,910 ludzi poległych, 15,554 ranionych i 3,022 zaginionych, oprócz zmarłych na cholerę i inne słabości; z ogólnej liczby poległych i ranionych przypada 4½ % oficerów, a w liczbie zaginionych ilość oficerów jest bardzo mała. Pokzuje się, że cała armja polowa pruska składała się z 363,109 ludzi, mianowicie: 281,565 piechoty, 39,108 jazdy, 32,236 artylerji i pionierów, i 10,200 strzelców. W 1-ej armji było 96,937 ludzi, w 2-iej armji 125,122, w elbskiej 71,086, a w moguckiej 69,964. — Bawarskie wojsko straciło w tejże wojnie 58 oficerów poległych, a 111 ranionych, razem 169 oficerów; żołnierzy: poległych 282, ranionych 1858, zaginionych 567, razem 2,707 żołnierzy. Ogólna strata wojska bawarskiego wynosi 2,875 ludzi; stosunkowo do ogółu czynnego wojska bawarskiego, strata ta jest niewielka. Daleko znaczniejszą stosunkowo jest strata sprzymierzonego z Austrją wojska saskiego, które w ostatniej wojnie straciło: 27 oficerów i 238 żołnierzy poległych, 53 oficerów i 1,249 żołnierzy ranionych, a 1 oficera i 608 żołnierzy zaginionych, razem 81 oficerów i 2,095 żołnierzy. Zważając, że wojsko saskie z początkiem wojny wynosiło 30,000 ludzi, w tej liczbie około 600 oficerów, strata żołnierzy wynosi blisko 7%, a oficerów 13½ % w stosunku do ogólnej ilości.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Wyszły z druku: — Nr. 25 *Gazety Lekarskiej*. — Nr. 51 *Przeglądu Tygodniowego* i Nr. 51 *Zorzy*.

Warszawa, dnia 12 (24) Grudnia.

Kalendarz.

We wtorek, 25 grudnia, — Narodzenie Chrystusa Pana. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 49.

We środę, 27 grudnia, — św. Szczepana męcz. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 49.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś* i *Jutro* Widowiska nie będzie. — *Pojutrze*, Opera **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony. — *Wczoraj*, dawano operę **Faust**, przez artystów włoskich, było osób 700. — *Onegdaj*, dawano Operę **Orfeusz w piekle**, było osób 350.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś* i *Jutro* Widowiska nie będzie. — *Pojutrze*, **Żydzi**. — *Wczoraj*, dawano **Chcę sobie pohulać; O chlebie i wodzie**, było osób 400. — *Onegdaj*, dawano **Przysięga Horacego; Szuka siebie; Chcesz się żenić**, było osób 400.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty* koncerta symfoniczne.

Pojutrze. — Koncert. — Początek o godz. 7-ej. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 407. — *Onegdaj*, było osób 118.

ODEON. — *Codziennie*, Wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej; cena 1-go miejsca 32½ kop.; 2-go miejsca 15 kop. — *Wczoraj*, było osób 47. — *Onegdaj*, było osób 61.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 23. — *Onegdaj*, było osób 13.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant J. C. M., baron, z Łochowa; jenerał-major *Kochanow*, z m. Łodzi, i *Korniłowicz*, z Siedlec; — wyjechali. jenerał-major inżynierji *Kerbedź*, do Petersburga; dymisjonowany jenerał-lejtnant *Kruzenstern*, do Siedlec; fligiel-adjutant J. C. M. pułkownik *Strandtman*, za granicę; rzeczywiści radcy stanu *Hebda*, do Biały; *Korzybski*, do Terespola; członek rady stanu królestwa *Dziewanowski*, do Torunia.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 706, wyjechało osób 1628; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 304, wyjechało osób 414; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 197, wyjechało 473; — przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1700, w tej liczbie z zagranicy 87; wyjechało 2026, w tej liczbie za granicę 75

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 grudnia 1866 r., a mianowicie pod adresem: Zofia Kuleszyna w Brześciu litewskim, Marja Bistram w Petersburgu. Michał Jarocki w Klewani, Wincenty Żemsztowski w Kejdanach, Jan Zaleski w Tobolsku; — w dniu 23 grudnia r, b. Teodora Sarnecka w Scywszczycach, Milrad w Mednicy, Krakauer w Berdyczowie; Abdała Isakow w Moskwie.

Dnia 9 i 10 (21 i 22) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 111, wyzdrowiało 144, umarło 14, pozostało 1752 (mężczyzn 822, kobiet 930); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 159.

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
z Berlina, d. 10 (22) Grudnia 1866 roku.

	żądają	płacą
Z BERLINA		
5-ta Pożyczka Rosyjska		61¾
Obligacje Skarbowe 4%		61¼
Listy Zastawne 4%		60¼
Bilety Banku Rosyjskiego		78⅞
Weksle na Warszawę		78¾
„ Petersburg 3 tygodn.		86½
„ „ 3 miesięczny		85¼
„ Londyn 3 „		6 21⅞
„ Paryż 2 „		80 5/12
„ Hamburg 2 „		105¾
„ Wiedeń 2 „		76⅛
Koleje Rosyjskie		78½
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		61
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		91¼
„ „ „ 2-em		85½
Żyto na targu		54¼
dto „ dostawę		52
Z WIEDNIA.		
Wksle na Londyn		132 20
„ Hamburg		98 20
„ Paryż		52 40
Pożyczka Narodowa		67
5% Metaliki		57 90
Akcje Banku Kredytowego		151 90
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 30
Renta Włdska		56 50
Akcje Kredytu Ruchomego		490
Z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5166)

Po Karolu Bergman, b. Burmistrzu miasta Bielska, w dniu 18 (30) Kwietnia 1847 r. w Warszawie zmarłym, pozostał spadek z kwoty rsr. 22 kop. 47 składający się. Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam osoby interesowane, aby z prawami jakie do spadku tego mieć mogą, w ciągu miesięcy sześciu, od daty pierwszej publikacji tego obwieszczenia, zgłosiły się. Po bezskutecznym upływie tego czasu, żądać będę, aby Trybunał Cywilny w Warszawie, w posiadanie powyższego spadku, jako wakującego, skazb Królestwa wprowadził.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1866 r.
T. Bartoszewicz Obrońca Prokuratorji.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 8194) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 15 (27) Grudnia r. b. jako nowym terminie, o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze tutejszym głośna in minus licytacja, od ceny podwyższonej, na dostawę drzewa opałowego sosnowego, w sążniach kubicznych dla Rządu Gubernjalnego Warszawskiego w ciągu roku 1867. Mający przeto chęć ubiegania się o tę dostawę, zaopatrzeni w dowód kasy Gubernjalnej na złożone vadium w kwocie rs. 750, zgłosić się zechcą w terminie i miejscu wyżej wskazanem

Warunki tej dostawy dotyczące, przejrzeć można w Wydziale Skarbowym Sekcji Kontroli Kas i Rachunkowości w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1866 r.
z pol. Gubernatora Warszawskiego,
Radca Gubernjalny, Lamparski.
za Naczelnika Kancelarji, Krauze.

(N. D. 7732). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podajo do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie na czas od dnia 3 (15) Września 1866 r. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1669 r. czyli na lat dwa miesięcy dziewięć i pół dochodu propinacyjnego w realnościach po Duchowieństwie Świeckim wyznania Rzymsko-Katolickiego obrządku łacińskiego pod zawiadywanie Skarbu przeszłych w tutejszej Gubernji w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja mianowicie:

a) W biurze Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego.

1. Probostwa Jubłoń Kościelna na wsi tegoż nazwiska w jednej piątej części, od kwoty rsr. 42 kop. 15.
2. Probostwa Kobylin na wsi Kobylin w jednej piątej części, od kwoty rs. 66.
3. Probostwa Małypłock na wsiach Zalesie i Łosewo wspólnej z Kisielnickim, od kwoty rs. 51 kop. 60.
4. Probostwa Szumowo na wsi Sumowo w jednej ósmej części od kwoty rs. 15.
5. Probostwa Jabłonka na wsi Jabłonka, od kwoty rs. 54.
6. Probostwa Piekuty na wsi tegoż nazwiska w jednej czwartej części, od kwoty rsr. 37 kop. 50.
7. Probostwa Kołaki na wsi Kołaki Kościelne w jednej trzeciej części, od kwoty rs. 30.

b) W biurze Naczelnika Powiatu Augustowskiego.

8. Probostwa Jeleniewo we wsiach: Kazimierówka, Podsdorówka i Suchodoły, od kwoty rs. 40.

c) W biurze Naczelnika Powiatu Sejneńskiego.

9. Probostwa Berzniki we wsiach: Olszanka, Zaruby i Świack z tem, że termin dzierżawny tej ostatniej wsi rozpoczyna się z dniem 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r., od kwoty rs. 81 kop. 26.
10. Probostwa Kaletnik na wsi Dekszuie, od kwoty rs. 28 kop. 16.
11. Probostwa Krasnopol na wsi Zubronajcie, od kwoty rs. 34.
12. Probostwa Liszków na wsi Lipiszki, od kwoty rs. 18.
13. Probostwa Łozdzieje na wsiach: Bujaiszki, Niemonajcie Podzie i Szudziany, od kwoty rs. 36.

d) W biurze Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego.

14. Probostwa Kalwarja na wsi Dębówka, od kwoty rs. 75.
15. Probostwa Pojewoń na wsi Kunigiszki, od kwoty rs. 20.
16. Probostwa Urdomin na wsi Bawirszcze, od kwoty rs. 32.

e) W biurze Naczelnika Powiatu Marjampolskiego.

17. Probostwa Balwierzyszki we wsiach: Pustoszany, Jedorajscie, Pobrucie v. Ryngiany Janowiszki, Juryzdyka miejska i Niszejki, od kwoty rs 50.

Każdy zatem mający chęć ubiegania się o powyższe dzierżawy, zgłosić się winien w terminie i miejscu wskazanym zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne przez Naczelnika właściwego Powiatu stosownie do Postanowienia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. oraz do wzoru przez Komisję Rządową Skarbu reskryptem z d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15440 wskazanego, wydane a usprawiedliwiające zamożność najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą.

b) W kwit kasy skarbowej na wniesione do jej depozytu vadium wyrównywające ¼ części sumy za podstawę do licytacji wziętej i dokompletować takowe zaraz w stosunku oferty najwyżej na licytacji postąpionej, która po tym zamieni się na kaucję obok tego.

I. Rząd wyraźnie zastrzega, że deklaracje ubiegających się o dzierżawę winny być bezwarunkowe, oraz że każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokułu staje się obowiązującym względem Skarbu Królestwa pod utratą złożonego vadium i ogłoszeniem na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenia tego protokułu lub nieprzyjęcie onego później jak w miesiąc od jego daty nastąpiło, zrzeka się roszczenia wszelkich z tego tytułu do Skarbu pretensji.

II. Ponieważ w Powiecie Łomżyńskim propinacja jest wspólna i częściowa, a przyjęta za praetium do licytacji suma ustanowiono, została jedynie z części dochodu z propinacj Skarbowi służącej i Skarb Królestwa wypuszczając w dzierżawę to prawo, nie tamuje możności korzystania z propinacji dalszym użytkownikom, zatem utrzymujący się przy dzierżawie w tych realnościach bezwarunkowo, kontentować się będzie dochodem jaki z podziału między dalszemi współwłaściciełami mającemi udowodnione prawa propinowania, na korzyść jego w zastępstwie Skarbu przypada.

III. Utrzymujący się przy dzierżawie, za późne wprowadzenie go do posesji nie będzie rościł żadnej do Skarbu pretensji i tylko poprzestanie na dochodzie jaki z zaprowadzonej administracji Skarbowej osiągnięty będzie.

IV. Pluslicytant przyjmuje obowiązek przy nabywaniu patentów do handlu trunkami i przy wykonywaniu sprzedaży trunków stosować się ściśle do przepisów ustawą o akcyzie od trunków Najwyżej pod d. 7 (19) Czerwca r. b. zatwierdzoną wskazanych i w skutek tego obowiązku poddaje się bezwarunkowo odpowiedzialności za wszelkie uchybienia tymże przepisom jakie w dziale VI pomienionej ustawy o handlu trunkami jest zastrzeżoną.

V. Utrzymujący się przy licytacji obowiązany ponieść koszta ogłoszenia takowej, spisania kontraktu aktu podawczego i zakupić do tego potrzebny papier stemplowy, niemniej koszta portorji zaspokoić.

VI. Wreszcie, uprzeda się pluslicytantów, aby między sobą niedopuszczali zmowy o udzielanie odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa zamierzył przez licytację osiągnąć, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności Karno-Sądowej pociągnięci zostaną.

Dalsze warunki przedlicytacyjne w każdym czasie w biurze Naczelników Powiatowych przejrzane być mogą.

Suwałki, dnia 9 (21) Listopada 1866 roku.
p. o. Gubernatora,
3 za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(*N. D.* 8159). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 7 (19) Stycznia 1867 r. odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego o godzinie 12 w południe głośna in plus licytacja od ceny rocznej rs. 1,500 na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego czyli prawa sprzedawania trunków w realnościach od dóbr emfiteutycznych Wizna odpadłych w Powiecie Augustowskim położonych, mianowicie we wsiach:

1. Biało-grądy; 2. Ciemnoszyje; 3. Kapice; 4. Przechody; 5. Ruda; 6 Sajczu-borowy; 7. Sajenyn-grądowy; 8. Wólka-brzozowa; 9. Wólka pieszczana; 10. Sosnia; 11. Płaskowo a to od d. 1 (13) Stycznia 1867 r. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r.

Przytem objaśnia się, że każdy mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę znajdować się winien w terminie i miejscu wyżej wskazanych zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydać się winne przez właściwego Naczelnika Powiatu podług wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu reskryptem z d. 4 (16) Września 1857 r. Nro 32178/15416 wskazanego, które usprawiedliwić powinno zamożność pretendenta najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą, a które żeby wcześnie mogło być rozpoznane, ubiegający się o dzierżawę obowiązani są przed licytacją wcześnie Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy skarbowej na złożone vadium ¼ części sumy do licytacji za praetium przyjętej tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku półrocznej postąpionej przezeń ceny dzierżawnej.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe i każdy przystępujący do licytacji obowiązany przyjąć ogólne warunki dzierżawne, które przed licytacją odczytane będą, a utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od chwili podpisania protokułu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia, na jego odpowiedzialność nowej licytacji, Skarb zaś Królestwa od daty zatwierdzenia licytacji przez władzę do tego właściwą, a chociażby zatwierdzenie licytacji później jak w miesiąc nastąpiło, lub licytacja ta wcale potwierdzoną nie została dzierżawca nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

d) Za późne wprowadzenie w posesję po d. 1 (13) Stycznia 1867 r. dzierżawca pretensji do Skarbu rościć nie będzie i poprzestanie na dochodzie jaki z administracji osiągnięty będzie.

e) nowa ustawa o akcyzie od trunków pod dniem 7 (19) Czerwca r. b. Najwyżej zatwierdzona weszła już w wykonanie, zatem dzierżawca dochodu propinacyjnego pod każdym względem stosować się do takowej będzie obowiązany.

W końcu Rząd Gubernialny poleca Wójtom Gmin i Burmistrzom miast, ażeby obwieszczenie to podali do powszechnej wiadomości, takowe zaraz u siebie na drzwiach wywiesili, a głównie aby poinformowali włościan, że im na równi z innemi mieszkańcami służy prawo ubiegania się o tę dzierżawę.

Dowody tego ogłoszenia obowiązani są złożyć Naczelnikom Powiatowym wcześnie przed terminem licytacji.

Suwałki, dnia 6 (18) Grudnia 1866 roku.
p. o. Gubernatora, Żerwe.
1 za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. *8023*). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 19 (31) Sierpnia r. b. N. 46523/16879 podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernialnego w M. Suwałkach od godziny 11 z rana w d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1866/7 odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w 23 wsiach Ekonomji Leśnictwo wraz z osadami karczemnemi i budowlami o ile takowe na gruncie znajdują się i w posesję dzierżawną podane będą od sumy zniżonej rsr. 2,932 kop. 50, wyraźniej rubli srebrem dwa tysiące dziewięćset trzydzieści dwa kopiejek pięćdziesiąt, pod następującemi warunkami:

1. Że powyższy dochód propinacyjny czyli prawo sprzedawania hurtowego i cząstkowego trunków Skarbowi służące z zabudowaniami karczemnemi wydzierżawia się ryczałtem od d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r.

2. Że każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest:

a) Udowodnić swą kwalifikację świadectwem przez Naczelnika Powiatu stosownie do postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. oraz do wzoru przez Komisję Przychodów i Skarbu reskryptem z d. 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32198/15440 wskazanego wydanem, które usprawiedliwiać powinno zamożność konkurenta najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą.

b) Złożyć kwit kasy Skarbowej na złożone vadium w stosunku jednej czwartej sumy do licytacji za praetium przyjętej i posiadać gotowiznę na uzupełnienie tego vadium w stosunku półrocznej postąpionej przezeń ceny dzierżawnej. Vadium te które po licytacji utrzymującemu się przy niej zamienionem będzie na kaucję, złożone być może w listach zastawnych, likwidacyjnych, lub innych papierach przez Rząd dozwolonych.

3. Dzierżawca przyjmuje obowiązek przy nabywaniu patentów do handlu trunkami i przy wykonywaniu sprzedaży ich stosować się ściśle do przepisów ustawą o akcyzie od trunków Najwyżej pod d. 7 (19) Czerwca 1866 r. zatwierdzoną wskazanych.

4. Raty dzierżawne płacone być winny kwartalnie z góry, pierwsza zaś licząc od d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. jako daty wydzierżawienia liczoną będzie i tę przy podpisie umowy dzierżawca zaraz zapłacić będzie obowiązany.

5. Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe i każdy przystępujący do licytacji obowiązany przyjąć ogólne warunki dzierżawne, które przed licytacją odczytane będą; utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokułu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji a chociażby zatwierdzenie tego protokułu lub uchylenie go nastąpiło później jak w miesiąc czasu po odbytej licytacji nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

b) Za późne po d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. wprowadzenie w posesję, dzierżawca nie może rościć do Skarbu pretensji i poprzestanie na dochodzie jaki osiągnięty będzie.

Wreszcie uprzedza się licytantów, ażeby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa przez licytację osiągnąć zamierzył w razie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności Sądowo-Karnej pociągnięci będą.

Suwałki, d. 30 Listop. (12 Grud.) 1866 r.
p. o. Gubernatora, Żerwe.
2 za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. 8143). *Варшавскій Военный Округъ.*

Варшавское Интендантское Управленіе въ дополненіе объявленія, напечатаннаго уже въ Варшавскомъ Дневникѣ въ № о торгахъ, которые будутъ произведены въ Варшавскомъ Военно Окружномъ Совѣтѣ на заготовленіе лагеря, 12 и 16 чиселъ сего Декабря, дѣлаетъ известнымъ что цѣны на этихъ торгахъ, должны быть объявлены на слѣдующія званія работъ.

Исправленіе малою починкою безъ окраски

офицерскихъ.

Наметовъ
Къ нимъ полъ.
Домиковъ.
Къ нимъ полъ.
Веревокъ.
Крючковъ.

Солдатскихъ.

Палатокъ.
Пикетовъ переднихъ.
Пикетовъ заднихъ.
Веревокъ.

Съ окраскою.

офицерскихъ.

Верхушекъ.
Древокъ складныхъ.

Солдатскихъ.

Древокъ стойныхъ.
Древокъ угловыхъ.

Съ окраскою.

ко всѣмъ палаткамъ.

Кольевъ.
Шишекъ.

безъ окраски.

ко всемъ палаткамъ.

Приколышей.

Исправленіе починкою большою.

безъ окраски.

офицерскихъ.

Наметовъ.
Къ нимъ полъ.
Домиковъ
Къ нимъ полъ.
Веревокъ.

Солдатскихъ.

Палатокъ.
Пикетовъ переднихъ.
Пикетовъ заднихъ.
Веревокъ.

Съ окраскою.

офицерскихъ.

Верхушекъ.
Древокъ складныхъ.

Солдатскихъ.

Древокъ стойныхъ.
Древокъ угловыхъ.

Съ окраскою.

Ко всѣмъ палаткамъ.

Кольевъ

Переделка изъ 2 на 1.

офицерскихъ.

Наметовъ,
Къ нимъ полъ.
Домиковъ,
Къ нимъ полъ.

Солдатскихъ.

Палатокъ.
Пикетовъ переднихъ.
Пикетовъ заднихъ.

Передѣлка изъ 3 на 1 и изъ 5 на 2.

офицерскихъ.

Наметовъ.
Къ нимъ полъ.
Домиковъ.
Къ нимъ полъ.

Солдатскихъ.

Палатокъ.
Пикетовъ переднихъ.
Пикетовъ заднихъ.

Окраска.

офицерскихъ.

Верхушекъ.
Древокъ складныхъ.

Солдатскихъ.

Древокъ стойныхъ.
Древокъ угловыхъ.

ко всѣмъ палаткамъ.

Кольевъ.
Шишекъ.

Постройка вънов ъ.
безъокраски.
офицерскихъ.

Наметовъ.
Къ нимъ полъ.
Домиковъ.
Къ нимъ полъ.
Веревокъ.
Крючковъ.

Солдатскихъ.

Палатокъ.
Пикетовъ переднихъ.
Пикетовъ заднихъ.
Веревокъ.
Чашекъ

Съ окраскою.
офицерскихъ.

Верхушекъ.
Деревокъ складныхъ.

Солдатскихъ.

Древокъ стойныхъ.
Древокъ угловыхъ.

Съ окраскою.
ко всѣвъ палаткамъ.

Кольевъ.
Шишекъ деревянныхъ.

безъ окраски.
ко всѣмъ палаткамъ

Приколышей изъ дерева подрядчика.
Приколышей изъ казеннаго матеріала.

Варшава 7 Декабря 1866 г.
Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

(N. D. *8015*). *Naczelnik Powiatu Łowickiego.*

Na podstawie reskryptu Rządu Gebernjalnego d. 3 (15) Listopada r. b. Nr. 107,564 i 17,890 podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Łowiciego odbędzie się w dniu 6 (18) Stycznia 1867 r. o godzinie 11 z południa licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na przedsiębierstwo sprawunku latarń rewerberowych na słupach żelaznych i kroksztynach dla miasta Sochaczewa.

Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej za potrąceniem oznaczonej sumy do wyrachowania się pozostawionej czyli od kwoty rs 737 kop. 92 wyraźniej rubli srebrem siedmset trzydzieści siedm kopiejęk dziewięćdziesiąt dwa.

Każdy zatem chęć licytowania mający, złożyć winien na ręce Naczelnika Powiatu najpóźniej w dniu i na pół godziny przed godziną jak wyżej do licytacji oznaczoną, dobrze opieczętowaną lakiem deklarację napisaną na stemplu za kopiejek 15, wyraźnie i czytelnie bez skrobań podług wzoru tu domieszczonego.

Do deklaracji dołączony ma być kwit kasy Skarbowej, miejskiej lub Banku na złożone vadium w $^1/_{10}$ części sumy za praetium do licytacji podanej wyrównywające, bez którego to dowodu, deklaracja za nieważną poczytaną zostanie.

Ostrzega się przytem, że vadia w gotowiźnie przyjmowane nie będą.

Do deklaracji dołączone być winno także świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy policyjnej, jasno i rzetelnie wykazujące wiek jego, miejsce stałego zamieszkania, zamożność i konduitę deklaranta.

Warunki szczegółowe do licytacji i kosztorys przejrzane być mogą każdodziennie prócz świąt w godzinach służbowych.

Łowicz d. 11 (23) Listopada 1866 r.
w zast. Dobrowolski.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łowickiego dnia 11 (23) Listopada r b Nr. 19768 przy dołączeniu świadectwa tymże ogłoszeniem wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. N. w kasie N. złożone, podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się podjąć przedsiębierstwa na dostawienie i urządzenie w mieście Sochaczewie 14 latarń rewerberowych na słupach i kroksztynach żelaznych za sumę rs. N. (wyraźniej wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, a które dobrze mi są znane.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca roku

Na kopercie oprócz adresu, domieszczone być winny wyrazy:

„Deklaracja do licytacji na przedsiębierstwo N. w mieście N.

(N. D. 8050). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 11 rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, odbędzie się poraz trzeci licytacja in minus od cen na praetium ustanowionych przez deklaracje opieczętowane na dostawę przez rok 1867, a mianowicie: od dnia 1 (13) Stycznia 1867 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. następujących artykułów: mąk pszennych wszelkiego gatunku i żytniej pytlowej parowej drugiego Nru, kaszy perłowej, śliwek suszonych, piwa dubeltowego i szlacheckiego, drożdży piwnych i suchych funtowych, jaj, świec stearynowych, mydła twardego i szarego, siemienia lnianego, siana, owsa i materjałów piśmiennych.

Ilość powyższych dostaw, tudzież ceny od których licytacja ma się rozpocząć, niemniej wysokość vadium do każdej dostawy szczegółowo oznaczona, zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które codziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt w kancelarji szpitalnej przejrzane być mogą.

Deklaracje według poniższego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione vadium do kasy szpitalnej najpóźniej do godziny 11 rano w dniu do licytacji oznaczonym, na ręce Członka Rady zawiadującego w szpitalu częścią nadzorczą lub jego pomocnika składane być winny.

Przyczem ostrzega się, że deklaracje skrobane, przekreślane lub poprawiane przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia Mca 1866 r niżej podpisany w Warszawie pod Nr. zamieszkały, deklaruję niniejszem, iż podejmuję się dostawy dla Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie następujących artykułów:
(tu wymienić takowe artykuły wraz z ceną literami napisaną za czetwert, pud, lub kopę, a co do materjałów piśmiennych jaki procent następuje: (a to przez cały rok 1867 czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1867 do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r.

Wszystkim warunkom licytacyjnym poddaję się, kwit kasy szpitala na złożone vadium w kwocie rs. dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.
w Warszawie d. Mca r.
(podpisać wyraźnie imie swoje i nazwisko).

Warszawa d 5 (17) Grudnia 1866 r.
Opiekun Prezydujący,
w zast. Człone Rady, Wilkoński.
Pomocnik Nadzorcy, Mucharski.

(N. D. *8110*). *Naczelnik Zakładów Gorniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego O-gu Wschodniego w Suchedniowie, odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30 do terminu licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające, podług wzoru niżej zamieszczonego na dostawę surowizny w gęsiach w ciągu roku 1867 do zakładu Sielpia od ceny kop. 60 za pud na praetium ustanawiającej się, a mianowicie:

Dnia 2 (14) Stycznia 1867 roku.

1. Licytacja o godzinie 10 rano, na dostawę 5000 pudów, wartości rs. 3.000.
2. Licytacja o godzinie $10^1/_2$ rano, na dostawę 6000 pudów wartości rs. 3,600.
3. Licytacja o godzinie 11 rano, na dostawę 7500 pudów wartości rs. 4,500.
4. Licytacja o godzinie $11^1/_2$ rano, na dostawę 9000 pudów w wartości rs 5,400.
5. Licytacja o godzinie 12 w połudne, na dostawę 10000 pudów w wartości rs. 6,000.

Dnia 3 (15) Stycznia 1867 roku.

6 Licytacja o godzinie 10 rano, na dostawę 5000 pudów w wartości rs. 3,000
7. Licytacja o godzinie $10^1/_2$ rano, na dostawę 6000 pudów w wartości rs. 3,600.
8. Licytacja o godzinie 11 rano, na dostawę 7500 pódów, w wartości rs. 4,500.
9. Licytacja o godzinie $11^1/_2$ rano, na dostawę 9000 pudów, w wartości rs. 5,400.
10. Licytacja o godzinie 12 w poludnie, na dostawę 10000 pudów, w wartości rs. 60,00

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity Kas Rządowych na złożone vadium do 1-ej licytacji w kwocie rs 300, do 2ej i 7-ej licytacji w kwocie rs. 360, do 3-ej i 8-ej licytacji w kwocie rs. 450, do 4-ej i 9 ej licytacji w kwocie rs 540, do 5-ej i 10 ej licytacji w kwocie rs. 600, oraz koszta ogłoszeń: do 1-ej : 6ej licytacji rs. 3, do 2ej i 7ej rs. 4, do 3ej i 8ej rs. 5, do 4ej i 9ej licytacji rs. 6, do 5ej i 10ej rs. 7.

Warunki licytacyjne przeglądano być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Suchedniowie.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 5 (17) Grudnia 1866 r. Nr. 6659, podaje niniejszą deklaracją, że podejmuje się dostawy pudów N. surowizny do Zakładow Sielpia w ciągu roku 1867, z odstąpieniem od ceny podanej do licytacji procentu (wypisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych. Kwity Kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń do niniejszego dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1867 r.
(podpisać imie i nazwisko).

Suchedniów d. 5 (17) Grudnia 1866 r.
(2) Hube.

(N. D. *7987*). *Naczelnik Zakładów Gorniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 3 po południu, odbywać się będą w trzecim terminie od cen podwyższonych licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 do terminu licytacji Naczelnikowi Okręgu podane na dowozy drzewa do kopalń w roku 1867.

1. Z leśnictwa Iłża w wartości rub. sreb. 518 kop. $17^3/_4$.
2. Z leśnictwa Bodzentyn w wartości rs. 394 kop. $24^1/_4$.
3. Z leśnictwa Łagów, w wartości rs. 30 kop. $61^3/_4$.
4. Z leśnictwa Przedborz, w wartości rs. 205 k. 92.

Warunki licytacyjne i wykazy cen przeglądane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu.

Składający deklaracje obowiązani pisać takowe według wzoru niżej zamieszczonego i do tychże dołączyć kwity Kasy rządowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń:

Do 1-ej licytacji vadium rs. 52, koszta rs. 6.

Do 2ej licytacji vadium rs. 40, koszta rub. sreb. 5.

Do 3-ej licytacji vadium rs. 3, koszta kopiejek 50.

Do 4-ej licytacji vadium rs. 21, koszta rs. 2 kop. 50.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, na vadium mogą składać do deklaracji świadectwa Wójta gmin na dowód przyjęcia solidarnej odpowiedzialności za spełnienie warunków przedsiebierstwa któreby podjąć się zamierzyli.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 r. Nr. 8535, podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się dowozu drzewa w r. 1867 z leśnictwa N. do kopalń N. z odstąpieniem od cen podanych na pretium do licytacji procentu (wpisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity Kasowe na złożone vadium (a włościanie świadectwo przyjęcia solidarnej odpowiedzialności (i na koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nienieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.
(podpis z imienia i nazwiska położyć).

Deklaracje mają być pisane oddzielnie do każdej licytacji i na adresie obejmować wiadomość, do której mianowicie podaną została.

Suchedniów d. 30 Listop. (12 Grud.) 1866 r.
Hube.

(N. D. *8054*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wchodniego.*

W biurze Zarzadu Górniczego Okręgu Wschodniego dnia 19 (31) Grudnia 1866 roku o godzinie 10 rano, odbywać się będzie licytacja in minus w trzecim terminie, na dowozy w ciągu roku 1867 do Zakładu Białogon w wartości rs. 2512 kop. $84^2/_4$ przez opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 30 do terminu licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające podług wzoru niżej zamieszczonego.

Warunki licytacyjne i ceny na precium do licytacji ustanowione, przeglądane być mogą w godzinach biurowych w wydziale Górnictwa w Warszawie i w Zarządzie Okręgu w Suchedniowie.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy rządowej na złożone vadium w kwocie rs. 252 i na złożone koszta ogłoszeń w kwocie rs. 12.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, na vadium do deklaracji dołączać mogą świadectwa Wójtów gmin na dowód przyjęcia solidarnej odpowiedzialności sporządzone.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 3 (15) Grudnia 1866 r. Nr. 8705. podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się dowozów w roku 1867 do Zakładu Białogon z odstąpieniem od od cen podanych na precium do licytacji procentu (wypisać procent cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkuch licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, (a włościanie świadectwa solidarnej odpowiedzialności i kwit na koszta ogłoszeń, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N, dnia N, mca N, roku 1866.
(położyć podpis z imienia i nazwiska)

Suchedniów d. 3 (15) Grudnia 1866 r.
Hube.

(N. D. *8172*) *Urząd Leśny Łaznów.*

Podaje do publicznej wiadomości iż w porządku, miejscach i terminach poniżej wymieniwoych odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa z cięć na rok 1867 i pozostałego z cięć na rok 1866 oznaczonych pojedynczo Obrębami poczynając od sumy szacunkowej a to przy każdym Obrębie wyszczególnionej.

Z obrębów:
1) Lipka cięcie N-ro 18 i 19, od rs. 1225 kop $77^1/_2$.
2) Pocwiardówka cięcia Nro 24, od rs. 664 kop. 94.
3) Cegelnia cięcia Nro 8 od rs. 116 k. 32.
4) Myszorce cięcia Nro 12 do 15, od rsr. 1,427 kop 84.

Sprzedaż nastąpi w Magistracie miasta Brzezin w Powiecie Rawskim położonego w dniu 3 (15) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe.

Z obrębów:
5) Wiączyń Nro cięcia 20 od rs. 1,437 kop. 91.
6) Budy Nro cięcia 18, od rs. 624 k. 96.
7) Kraszew Nro cięcia 11, od rs. 1,001 kop. 34.
8) Borowo Nro cięcia 17, od rs 589 k. 28.

Sprzedaż nastąpi w Magistracie miasta Łodzi w Powiecie Łęczyckim położonego, w dniu 4 (16) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe.

Z obrębów:
9) Czarnówka circia Nro 24, od rs. 1,232.
10) Swendów cięcia Nro 8, od rs. 850 k. 43.
11) Sobień cięcia Nro 21 do 24 od rs 1,595 kop. 65
12) Reksul cięcia Nro 24 od rs. 204 k. 14.

Sprzedaż nastąpi w Magistracie miasta Zgierza w Powiecie Łęczyckim położonego, w dniu 5 (17) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południę.

Vadium do licytacji oznaczone jest w $^1/_{10}$ części szacunku, zapłacenie zaś zalicytowanej należności w dwóch ratach, to jest pierwszej przy podpisaniu protokułu licytacyjnego, a drugiej z chwilą przystąpienia do poboru zakupionego drzewa

Bliższe warunki każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w Urzędzie Leśnym przejrzane być mogą, drzewo zaś służba miejscowa na gruncie okaże.

Wiączyn d. 2 (14) Grudnia 1866 r
Nadleśniczy Starszy, Wiśniewski

(N. D. *8176*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Guberaji Lubelskiej w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie ss. Jana Hodorowskiego jako to: 1. Izabeli z Jeleckich Hodorowskiej wdowy w imieniu własnem tudzież jako matki i opiekunki głównej Jana, Teodora, Michała synów i Olgi córki nieletnich swych dzieci: 2 Edwarda Brodowskiego przydanego opiekuna nieletnich: tychże 3. Marji Hodorowskiej panny pełnoletniej: 4. Aleksandra i 5. Włodzimierza Hodorowskich ofic. pułku dragonów w Cesarstwie-Rosyjskiem konsystującego, w Lublinie zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne, do całego postępowania subhastacyjnego u Emiljana Bóbr Patrona Trybunału w Lublinie pod Nr. 47 obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs 6,000 z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1863 r. biehnącym i kosztów egzekucyjnych, protokułem Komornika Sądowego Franciszka Łapanowskiego w dniu 18 (30) Grudnia 1866 r. rozpoczętym dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1865/6 r. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1865/6 r. 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r. kontynuowanym a w dniu 1 (13) Marca 1866 r. ukyńczonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały dobra ziemskie Rury lit A. składające się z folwarków Rury i Konstantynówka położone są w Okręgu i Guberaji Lubelskiej gminie Sławin.— Odległe od Lublina o wiorst dwie, od Bełżyc Piasków i Bychawy o mil 3, leżą przy rzece Bystrzycy. Prawem własności należą do Ignacego Bukowskiego, a w dzierżawnem posiadaniu Szai Sztern i Bronisławy Węglińskiej mają zostawać. Same grunta dworskie obejmują przestrzeni ogółem około morgów 660 w czem znajduję się ornego pola mórg 506 w łąkach morg 26 w ogrodach mórg 14, pod zabudowaniami mórg 8 w drogach w wodach, pastwiskach zaroślach i nieużytkach mórg 106.

Grunta włościańskie obejmujące przestrzeni ogółu mórg 180, z pod sprzedaży asię wyłączają.

Na folwarku Rury znajdują się następujące główniejsze budowie; 1. Dom murowany parterowy; 2. Dom murowany folwarczny; 3. Budynek murowany na skład narzędzi; 4. Spichlerz murowany; 5. Stadoła w słupy na podwalinach; 6. Maneż w słupach bez ścian; 7. Obora z drzewa; 8. Budynek drewniany na stajnią wozownią i chlewki; 9. Dwa piece do wypalania cegły i wapna; 10 Cegełnia; 11. Dwie karczmy murowana i drewniana i inne zabudowania ekonomiczne

Na Folwarku Konstantynówka:

1. Dwór na podwalinach drewniany pod gontem; 2. Spichlerz z drzewa; 3 Dwie stodoły z drzewa młocarnia; 4 Budynek mieszczący w sobie wołownię, stajnię i wozownię, z drzewa w słupy i inne konieczne budowle.

Obszerniejsze opisanie powyższych dóbr znajduje się u Emiljana Bóbr Patrona Trybunału w Lublinie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji

Pisarza Trybunału w Lublinie złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone.

1. Wójtowi gminy Sławin, do ktorej dobra Rury należą, Piotrowi Rzeczniowskiemu d. 5 (17) Marca 1866 r.

2. Bolesławowi Wisłockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego d. 7 (19) Marca 1836 r.

3. Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Rury w Lublinie d. 25 Listopada (7 Gudnia) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań na ten cel w Trybunale utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie w miejscu zwykłych posiedzeń d. 3 (15) Stycznia 1867 r. o godzinie 10 rano.

Sprzedażą dyrygować będzie Emiljan Bóbr Patron Trybunału, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Lublin d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1867 r.

Barchwic.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1866 roku.

Barchwic.

(N. D 8203). Na żądanie Sukcesorów i na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału, podaje do wiadomości publicznej, że ruchomości do spadku po Krystynie z Ejdziatowiczów Niemirycz wdowie należące, sprzedane zostaną przez licytacją przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą na dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1866/7 w Warszawie pod Nr. 554 przy ulicy Długiej o godzinie 10 z rana i dni następnych.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1866 r.

Michał Przysiecki, Rejent.

(N. D. 8181) *Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Samuela Merzbach.*

Ogłaszają, że na zasadzie upoważnienia W. Rudzkiego Sędziego Komisarza tejże masy z d. 9 (21) Listopada r. b. sprzedane będą przez publiczną licytacją częściowo książki rozmaite przy ulicy Miodowej w sklepie pod Nr. 486 w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) i następnych 1866/7 r. o godzinie 4 z południa aż do ukończenia takowej, a to za gotowiznę natychmiast po przybiciu płacić się mającą.

Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1866 r.

Zygmunt Ostrowski.

Seweryn Chmielewski Obr. Sądowy.

(N. D. 8200). Podaję do wiadomości, że w dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe na targu publicznym Grzybów zwanym; w d. 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną bramą, i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu Sewerynów zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości machoniowe i jesionowe, jako to: kanapy, fotele, krzesła, stoły, biórko, serwantka i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 8193). W dniu 16 (28) Grudnia 1866 r. poczynając od godziny 12 w południe na placu przy ulicy Targowej w Pradze przy Warszawie zajęte w drodze Sądowej egzekucji siana (8 stogów) przez publiczną licytacją sprzedane będzie

A. *Tymecki*, Komornik.

(N. D. 8192). Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniach 16 (28) Grudnia 1866 roku o godz. 12 i 1 z południa na placu Aleksandrowskim, d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/7 r. o godz. 12 w południe w rynku Nowego miasta, d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1866/7 r. na targu Muranów, prawnie zajęte ruchomości, to jest: różne meble machoniowe, orzechowe, jesionowe i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1866 r.

Dominik *Pawłowski*, Kom. przy Tr. Cyw.

(N. D. 8191). W dniu 15 (27) b. m o godz 10 rano na Nowem mieście, w d. 19 (31) b. m. o godz. 10 rano w domu pod Nr. 482, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: wino besarabskie w beczkach, garderoba męzka nowa i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Czamański, Komornik.

(N. D. 8183). W dniu 15 (27) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana na Sewerynowie, w d. 16 (28) t. m. i r. o godzinie 11 z rana na Grzybowie, o godzinie 12 w południe na Muranowie, w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 12 w południe na Grzybowia, w Warszawie, rozmaite meble machoniowe i jesionowe, fortepian, lampy stołowe, lustra, samowary, miedź i t. p przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik

D O N I E S I E N I A   P R Y W A T N E.

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!

Prenumerata cząstkowa na dzieło w całości ukończone.

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO,

OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincj; mitologię plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem **MAURYCEGO ORGELBRANDA.**

Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszém pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszom zwyczajnego druku.

DZIEŁO W CAŁOŚCI UKOŃCZONE

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa**, a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym jakiekolwiek książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie; zgoła, uczyniono Słownik **książką pożyteczną i niezbędną.** Pomimo to, przedsięwzięcie nie doznało przyjęcia na jakie zasługiwało, a wydawca poświęciwszy 6 lat mozolnéj pracy i wyłożywszy kapitał przeszło 13,000 rsr. wynoszący, kosztów swoich drogą prenumeraty nie pokrył. Przyczyny niepowodzenia może w tém szukać należy, że Słownik poszytami ogłaszany, nie przedstawiał dosyć rękojmji dojścia do końca, lub że cena na pozór zdawać się mogła za wysoką, chociaż stosunkowo do innych książek obliczona, należy do najniższych. Teraz, gdy **dzieło w zupełności ukończone**, wydawca zwraca uwagę Ogółu na pożyteczną Autorów pracę, a pragnąc z jednej strony Słownik jak najbardziej rozpowszechnić, z drugiej koszta swoje pokryć, wyrzeka się przedtém spodziewanych korzyści za pracę i wyłożony kapitał, a dąży tylko do uchronienia się od straty, usuwając wszelką wątpliwość nawet co do ceny, którą z dotychczasowéj

Rs. 12 zniża o połowę t. j. na Rs. 6.

Nadto, cenę tę rozkłada na wypłaty częściowe w sposób następujący: Słownik może być nabywany **w całości za Rs. 6**, lub poszytami sposobem prenumeraty. Co miesiąc puszczane będą w obieg 3 zeszyty po 20 kop.; zatém całe dzieło na 30 zeszytów po 20 kop. rozdzielone. Osoby nie mogące 6 Rs. jednorazowie na książkę wydać, nabywając co 10 dni zeszyt Słownika, staną się w ciągu 10 miesięcy posiadaczami skarbu mowy rodzinnéj. — Tak korzystna i niepraktykowana dotychczas taniość znakomitéj wartości dzieła, Wydawca śmie pochlebiać sobie, że znajdzie należne u Publiczności uznanie.

Wszystkie Księgarnie w Kraju upoważnione zostają do sprzedaży Słownika pod wyżéj przytoczonemi warunkami. — Za granicami Królestwa Polskiego cena Słownika z powodu szczupłego Księgarzom ustępstwa, na Rs. 7 się ustanawia.

Życzący pocztą Słownik f r a n c o otrzymać, zechcą nadesłać do Wydawcy Rs. 7,

Można też pocztą *wprost do Wydawcy* w kilku ratach Rs. 7 nadesłać, a Słownik w miarę wnoszonéj opłaty, częściami się dostarczy.

Maurycy Orgelbrand, Księgarz.

Krakowskie-Przedmieście N. 407 (nowy 1.)

(N. D. 8082)

OPIEKUN DOMOWY.

Pismo tygodniowe, poświęcone rodzinom polskim z illustracjami w każdym Numerze, **wychodzić będzie w roku 1867** jako trzecim swego istnienia Cena jego miesięczna wynosi kop. 20 (złp. 1 gr. 10). Na prowincji kwartalnie kop. 75 (złp. 5). Prenumerowane być może na wszystkich stacjach pocztowych w Warszawie w księgarniach i kantorach pism perjodycznych. Pismo to obejmuje: 1. Nauki i obrazy religijno-moralne; 2. Opisy jeograficzne i podróże; 3. Nauki społeczne; 4. Wiadomości z nauk przyrodzonych w zastosowaniu do prac technicznych; 5. Rolnictwo, rzemiosła, przemysł i handel; 6. Powieści, poezje, komedje, podania, obyczaje i charaktery ludowe; 7. Życiorysy osób wsławionych na polu nauk i przemysłu; 8. Rozmaitości; 9. Ogłoszenia w osobnych dodatkach. Zadaniem tego pisma, rozprzestrzenienie oświaty i zamiłowanie rzeczy ojczystych.

GAZETA ROLNICZA,

wychodzić będzie w 1867 roku w Warszawie tygodniowo, w arkuszu podwójnym większego formatu. Cena pisma tego poświęconego obrazowaniu potrzeb i postępów rolnictwa polskiego, wynosi **Rubel srebrem jeden kwartalnie.** Każdy numer zawierać będzie najmniej jedną illustrację, z dziedziny mechaniki rolniczej, nauk technicznych lub przemysłu gospodrskiego. Nadto stałym prenumeratorom, Redakcja oddzielne daje **dodatki,** w książkach, mapach gospodarskich i leśnych, oraz nasionach drzew i roślin, które są rzadkością.

Prenumeratorowie z Cesarstwa, nadsyłając przedpłatę na oba pisma powyższe, *wprost* pod adresem Redakcji *Gazety Rolniczej* w Warszawie przy ulicy Solnej Nr. 715, jeżeli żadnego innego pisma nie prenumerują w kopercie, winni są dołączać po kop 50 na kwartał, a pisma nasze pod swoim adresem w oddzielnej kopercie odbierać będą.

(N. D. 8139) W dniu 15 (27) i 16 (28) Grudnia r. b. w domu Szterna pod Nr. 2445 przy ulicy Nalewki, w tylnem podwórzu odbywać się będzie **licytacja** od godziny 11 z rana do 3 po południu na **przedaż stadowych koni** sprowadzonych z Rosji w ilości **20 sztuk** czystej krwi kłusowej i arabskiej, wybornych do jazdy i wysokiej wartości.

Osoby życzące z takowych nabyć czy to przez licytację lub z wolnej ręki, raczą się zgłosić po informację co do ceny do **E. J. Rakowskiego**, zamieszkałego w tymże samym domu pod Nr. 40. (1)

(N. D. 7167)

ANONS

ZASŁUGUJĄCY NA UWAGĘ

Sprzedawszy towary płócienne dotychczas z największem zadowoleniem Szanownej Publiczności i chcąc więcej jeszcze zasłużyć na jej względy, wyprzedaję odtąd pozostałe towary o **10**% jeszcze taniej jak dotychczas. Za prawdziwość płotna i akuratność miary zaręczam. Następujący cennik wskaże taniość towarów.

CENY STAŁE.

			Rs.	Kp.	
½	tuzin	prawdziwych chustek płóciennych kosztuje tylko . .	1	15	i drożej
½	„	ręczników kosztuje teraz tylko	1	25	„
½	„	serwet jeden łokieć kwadratowy kosztuje tylko . . .	1	40	„
1	sztuka	biały obrus 2 łokcie długi kosztuje.	1	20	„
1	„	serweta do kawy kolorowa kosztuje	1	20	„
1	„	brabanckiego płótna 52 łokci długości kosztuje. . .	12	—	„
1	„	belgijskiego płutna na 12 koszul damskich. . . .	14	—	„
1	„	konstancerskiego płutna na 12 koszul damskich . .	15	—	„
1	„	szwajcarskiego płutna ręcznej przędzy 65 łokci. . .	15	—	„
1	„	płutna domowego na 12 koszul męzkich.	18	—	„
½	sztuki	cienkiego holenderskiego płutna na 6 koszul. . . .	12	—	„
1	„	cienkiej weby	25	—	„
1	„	wyborowej weby	40	—	„
1	„	bilefeldskiego płutna na 12 koszul.	25	—	„
1	„	koronnego płutna na 12 koszul.	26	—	„
1	łokieć	płutna 3 łokcie szerokiego na prześcieradła. . . .	—	65	„

Nakrycia stołowe w double demast na 6, 12, 18 i 24 osób sprzedają się po również zniżonych cenach.

Ulica róg Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego Światu Nr. 1245a w pałacu Zarządu Wojennego wprost Ruskiego Gimnazjum. (17854)

(N. D. 8091).

Jest do wydzierżawienia

w warunkach bardzo przystępnych

na lat 3

NIERUCHOMOŚĆ

pod Nr. 1447*a*. przy ulicy Wilczej z jedną oficyną mieszkalną, przynosząca rocznego dochodu brutto **rs. 1,700**, własnością obecnie Sukcesorów ś. p. Mordhorst, jak również od ulicy Marszałkowskiej **Dom mieszkalny,** Warsztat ciesielski i plac na skład materjałów ciesielskich (kreyzsäge) Maneż konny, także po ś. p. Mordhorst do Sukcesorów należących, również **na lat 3.**

Bliższe warunki dzierżawy, powziąść można u W-go **J. Pahl,** Zegarmistrza przy ulicy Senatorskiej Nr. 464/5 dom przy kościele ś. Andrzeja. (2–20163).

(N. D. 8040) Podaje się do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za Nr. 32169, 41052 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 31. Grudnia 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

N. D. 8204) Do dzisiejszego N-ru Dziennika dołącza się oddzielny dodatek z nowo założonego Moskiewskiego Magazynu **Chińskiej Herbaty,** otrzymujący takową przez Kiachtę z własnych plantacji **Braci K. i S. Popowych** w Warszawie na Nowym-Świecie w domu hr. Stadnickiego, Nr. 1252.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.

Z POWODU ŚWIĄT UROCZYSTYCH DZIENNIK WARSZAWSKI DWA DNI NIE WYJDZIE.